

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 36

WARSZAWA — 24 WRZEŚNIA 1950 R.

CENA ZŁ 5

Nowy regulamin uczniowski podstawą pracy wychowawczej w szkole

Minister Oświaty podpisał w dniu 24 sierpnia zarządzenie wprowadzające do szkół regulamin uczniowski. Tekst regulaminu dotarł już do władz szkolnych, a w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty i znajdzie się we wszystkich szkołach.

Potrzebie szkoły, tylekroć sygnalizowanej na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, stało się zadość. Nauczyciel, walcząc o podniesienie wyników nauczania i wychowania rozumiał konieczność wzmocnienia dyscypliny pracy i słusznie domagał się od władz szkolnych pomocy w tej sprawie. Walkę o nowy, socjalistyczny stosunek do pracy, do szkoły i nauczyciela prowadził również Związek Młodzieży Polskiej i Związek Harcerstwa Polskiego, a także komitety rodzicielskie.

Regulamin jest dokumentem, który ułatwi pracę wszystkim czynnikom. Jest dokumentem opartym na doświadczeniach naszych szkół i wzorowanym na regulaminie uczniowskim, obowiązującym od r. 1943 w szkołach Związku Radzieckiego, którego osiągnięcia w dziedzinie pedagogiki socjalistycznej są dla nas wielką pomocą.

Podniesienie wyników wychowania i nauczania staje się szczególnie ważne w okresie wzmocnionej walki o pokój, wobec zadań nakreślonych szkolnictwu przez Plan 6-letni. Szkoła musi wychować ludzi, którzy będą wykonywać jeszcze cięższe, jeszcze ambitniejsze plany, ludzi, którzy wezmą jak najpełniejszy udział w budowie Polski socjalistycznej i będą w ścisłej więzi z masami pracującymi całego świata skutecznie zwalczając wrogów pokoju i socjalizmu. Aby osiągnąć takie wyniki, szkoła musi dać uczniowi rzetelną wiedzę i nauczyć, jak przy jej pomocy można zmienić świat na lepsze. Podstawowym więc zadaniem ucznia jest — uczyć się. Ale nawet uczeń i klasy musi zrozumieć, że w swoim wysiłku, w swojej walce nie jest osamotniony. Stoją za nim masy pracujące całego świata, pomagają mu, a on powinien pomagać innym w pracy i nauce, otwarcie krytykować i przesyłać błędy własne i błędy kolegów. Uczeń powinien świadomie i rzetelnie wykonywać zarządzenia szkoły, sumiennie, samodzielnie i wytrwale pracować. Powinien także swoją postawą godnie reprezentować szkołę Polski Ludowej, dbać o dobro społeczne, okazywać szacunek ludziom pracy, pomagać rodzicom w ich obowiązkach domowych, a całym swym postępowaniem przynosić zaszczyt swojej szkole. Regulamin przewiduje też nagrody dla uczniów wyróżniających się wzorowym sprawowaniem, postępami w nauce i pracą społeczną oraz kary dla uczniów naruszających regulamin.

Myłoby się jednak ten, kto by sądził, że same przepisy postępowania, poparte systemem kar i nagród — rozwiążą nam w szkołach zagadnienie socjalistycznego wychowania, a szczególnie dyscypliny pracy i karności szkolnej. Karność bowiem — mówi Makarenko „nie jest środkiem, ale rezultatem wychowania”. Potrzebne tu będzie umiejętne i stałe oddziaływanie pedagogiczne, tak, by dyscyplina w naszych szkołach stała się dyscypliną świadomą, bo „tylko świadoma dyscyplina może być faktycznie żelazną dyscypliną” (Stalin).

Trzeba więc tak zaplanować pracę wychowawczą, by każdy uczeń świadomie przestrzegał przepisów regulaminu. Trzeba uprzytomnić młodzieży, że kraj nasz odbudowuje klasa robotnicza w wielkim wysiłku, w codziennej walce o podniesienie wydajności, o podwyższenie norm, o oszczędność, o racjonalizację, o socjalistyczną dyscyplinę. Plan 6-letni będzie wykonany dzięki temu bohaterstwu, ofiarnemu i zdyscyplinowanemu wysiłkowi. Każdy uczeń musi w tym wziąć udział, wypełniając swój plan pracy szkolnej jak najsamotniej. Trzeba doprowadzić do zrozumienia, że w okresie walki klasowej pod rządami ludowej władzy człowiek niekarny — to człowiek występujący przeciw przegrywającym i postępowym siłom swego społeczeństwa; że karność świadczy o moralnej i politycznej wartości człowieka w okresie zarżętej walki o pokój i socjalizm.

Regulamin powinien stać się tematem obrad Rad Pedagogicznych przy współudziale przedstawicieli młodzieży i rodziców. Opiekunowie klas powinni go przedyskutować naprzód z klasowymi kółami ZMP i zastępami ZHP, a potem przy czynnym udziale tych organizacji zapoznać z regulaminem całe klasy i doprowadzić do świadomego przyjęcia go przez młodzież. Wywieszenie regulaminu w klasie winno być momentem uroczystym. Opiekunowie klas winni zwołać specjalne zebrania rodziców swojej klasy, przy pomocy członków Komitetu Rodzicielskiego i aktywny ZMP i ZHP zaznajomić wszystkich rodziców z treścią i znaczeniem regulaminu i zobowiązać ich do czynnego współdziałania w wypełnianiu jego przepisów.

Zadaniem nauczycielstwa i władz szkolnych będzie zmobilizowanie opinii nie tylko rodziców mających dzieci w szkole, ale szeroki mas społeczność. W tym celu należy w miejscowej prasie publikować artykuły o wprowadzeniu regulaminu do szkół, o jego roli i znaczeniu, o konieczności współdziałania mas pracujących w wychowaniu młodego pokolenia.

W ciągu całego roku szkolnego prowadzić należy systematyczną pracę wychowawczą, polegającą nie na kolejnym, według paragrafów, wyjaśnianiu regulaminu, a na osadzeniu wydarzeń z życia klasy na podstawie sformułowań regulaminu i na wyjaśnianiu politycznego i moralnego sensu tych wydarzeń. Na łamach prasy nauczycielskiej i czasopiśmie pedagogicznych wychowawcy powinni popularyzować swoje doświadczenia z tej dziedziny pracy. Trzeba wreszcie wzmocnić kontrolę nad młodzieżą, zwłaszcza w godzinach pozalekcyjnych i obmyśleć środki i sposoby tej kontroli przy czynnym udziale ZMP i ZHP oraz Komitetów Rodzicielskich i Szkolnych Komitetów Opiekunów.

Cheć jeszcze raz na zakończenie przestrzec nauczycieli przed suchym, formalistycznym traktowaniem regulaminu. Tylko wtedy odda on szkolne istotne usługi, gdy stanie się podstawą głębokiej, mądrej pracy wychowawczej, opartej o założenia socjalistycznej moralności, gdy będzie przesycony głębią, ideową polityczną treścią.

ELŻBIETA JACKIEWICZOWA

Konferencje szkolnictwa zawodowego zmobilizują nauczycielstwo do realizacji zadań Planu Sześćoletniego

Wielkie zmiany zachodzą na terenie całego naszego szkolnictwa. Plan 6-letni swoim rozmachem rewolucyjnym obejmuje wszystkie dziedziny oświaty i szkolnictwa od przedszkoli do szkół wyższych. Nie ulega kwestii, że szkolnictwo zawodowe wszystkich typów i kierunków szkolenia najpełniej i najściślej związane się wszystkimi swoimi niemi z Planem, jego perspektywami i zadaniami.

Całe nauczycielstwo szkół zawodowych musi zdać sobie sprawę z tego w sposób jasny i konkretny i zmobilizować wszystkie siły i środki, aby ten niespotykany w historii naszego szkolnictwa zawodowego okres wzrostu związku świadomości z rewolucyjną drogą budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju oraz potężniejącą z dnia na dzień walką o pokój na całym świecie.

Konferencje październikowe mają za zadanie postawić te wielkie historyczne zadania przed całym nauczycielstwem szkół zawodowych. Postawić i wypracować konkretne zadania, jakie ma szkoła i nauczyciel wypełniać codzienną swoją pracą, aby stawać się coraz lepiej funk-

cjonującym ogniwem realizacji tych wielkich, porywających celów.

Rewolucyjne tempo przemian postawiło przed szkolnictwem zawodowym już w 1950 — 51 r. do rozwiązania nietłumaczalnych zadań. Najważniejsze z nich to wprowadzenie nowego ustroju szkolnictwa zawodowego oraz nowych programów opartych na założeniach marksistowsko-leninowskich, pogłębienie ideowo-politycznego przelomu wśród nauczycielstwa szkół zawodowych, oparcie pracy wychowawczej w szkołach zawodowych na założeniach socjalistycznych, opracowanie metod i środków włączenia tematyki Planu 6-letniego do pracy wychowawczej i dydaktycznej szkoły, przedstawienie na nowe tory praktycznej nauki zawodu, opracowanie nowych podręczników i pomocy naukowych, wzmacnianie i udoskonalenie kontaktu z życiem gospodarczym, z ruchem zawodowym w zakresie kształcenia i wychowania młodzieży i szkolenia dorosłych pracujących.

Konferencje te będą miały za zadanie dokonać przeglądu tych zadań oraz omówić sposoby ich najlepszej realizacji, do-

starzać one niewątpliwie sposobności do zetknięcia się nauczycielstwa szkół zawodowych z przedstawicielami załóg robotniczych i kierownictw zakładów pracy dla wspólnego omawiania spraw wychowania i szkolenia kadr we wszystkich dziedzinach naszego bujnie rozwijającego się życia gospodarczego.

Na konferencjach przeprowadzimy rzeczową, krytyczną i samokrytyczną dyskusję zarówno na posiedzeniach plenarnych jak i sekcyjnych dyskusję, która uwolni niedociągnięcia w pracy i organizacji szkół, ale wskaże zarazem środki i sposoby usunięcia tych braków. Konferencje staną się terenem wymiany doświadczeń, wnoszą nasświetlenie poszczególnych odcinków pracy szkolnej w oparciu o wydobycie i analizę błędów oraz sposoby ich przezwyciężania.

Organizacja nasza przygotowując się do jak najczynniejszego udziału w konferencjach winna pobudzić nasze ZOZ, pracujące w szkołach zawodowych, do tego, aby wydobyc i upowszechnić doświadczenia w walce o podniesienie wydajności pracy szkolnej, jako naszego bo-

jowego wspólnego zadania. Na konferencjach winny znaleźć nasświetlenie dotychczasowe metody prowadzonej akcji samokształcenia ideologicznego na terenie szkolnictwa zawodowego.

Konferencje październikowe szkolnictwa zawodowego po raz pierwszy w tak wielkiej skali, bo obejmującej wszystkich nauczycieli i wszystkie szkoły zawodowe, wystąpią z bogatą swą problematyką przed całym społeczeństwem. Konferencje muszą uświadomić nauczycielstwu fakt, że szkolnictwo zawodowe jest najbardziej szturmowym odcinkiem, gdy chodzi o naszą wielką, narodową sprawę o Plan 6-letni, o kadry, które stanowią podstawowy warunek powodzenia w realizacji celów Planu.

Spełnią ten obowiązek wówczas, gdy postawią sprawę przygotowania się do konferencji po nowemu, to znaczy potraktują samą konferencję, jako wielką naradę wytwórczą naszego odcinka szkolnego na tle rozwijającego się we wszystkich dziedzinach potężnego już dzisiaj u nas ruchu walki o coraz to lepszą i większą wydajność pracy jako socjalistycznej dźwigni postępu.

STANISŁAW KWIAKOWSKI

Osiągnięcia i braki sierpniowych konferencji nauczycielskich

Nauczycielstwo polskie obradowało w tym roku w momencie, kiedy cały świat pracy i wszyscy uczeni ludzie, wstrząśnięci bestialską napaścią agresorów imperialistycznych na Koreę, wzmogli swoje wysiłki w walce o Pokój pod kierownictwem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina. Kraje Rad jak i kraje demokracji ludowej, Chin, Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej w konsekwentnej walce o Pokój wyrażają swoją wolę nie tylko w protestach, demaskowaniu agresorów i mobilizacji wszystkich sił, ale we wzmocnionym tempie wykonania swoich planów gospodarczych, planów pokojowych.

Ta sytuacja na wielu konferencjach znalazła swoje odbicie podczas obrad. Wyrazem tego były nie tylko wygłoszone referaty, głosy w dyskusjach, ale reakcja zebranych, uchwalone rezolucje, samorzutne zbiórki na fundusz pomocy walczącej Korei i stosunek do potężnego naszego sojusznika, Związku Radzieckiego, o czym może świadczyć znamienity fakt, który miał miejsce na konferencji w Makowie, gdzie na propozycję wybrania delegacji dla złożenia wiązania na grobach żołnierzy radzieckich, sala odpowiedziała chórem: „wszyscy pojedziemy” i podczas przerwy uczestnicy wzięli gremialnie udział w tym akcie czci i holdu.

W drugim dniu obrad, kiedy omawiano zagadnienia Planu 6-letniego, zwłaszcza tam, gdzie w referatach uwzględniano plany terenowe, dyskusja była żywa i konkretna. Dużo miejsca i czasu poświęcono przebudowie wsi polskiej i roli jąka w rozwoju państwa. W tym celu winno być wzmocnione oddegnięcie nauczycieli w tworzeniu spółdzielni produkcyjnych. Mówił o tym ob. Andrzejewski w Strzelcach Krajeńskich, ob. Buchanik w Głogowie, mówiono o tym na konferencjach w wielu powiatach wojew. gdańskiego, szczecińskiego, warszawskiego itd. Wymieniano nazwiska tych nauczycieli, którzy swoją postawą polityczną i aktywnością pomagają chłopom w zakładaniu spółdzielni produkcyjnych (mówił o tym pierwszy

sekretarz Kom. Pow. PZPR w Płońsku) wskazywano i pignowano tych, którzy temu przeskadzają (mówił o tym kol. Guzik w Gryfinie). Także wystąpienia wielu wychowawczyń przedszkoli świadczą o tym, iż są one świadome tego, jaką rolę mają odegrać przedszkola w Planie 6-letnim, którego realizacja wymaga wciągnięcia do produkcji ponad milion kobiet. Należy podkreślić, iż poziom dyskusji, jaka toczyła się nad tymi zagadnieniami świadczy o tym, iż nauczycielstwo w ciągu ostatniego roku zrobiło poważny krok naprzód. Wypowiedzi pod względem politycznym były dojrzałe, głębsze.

Dużo świeżości, entuzjazmu wnosili na salę obrad, delegacje robotnicze, przewodnicy pracy, którzy witali konferencje w prostych ale mocnych słowach. Ludzie ci, od młota i kielni, z kopalni i warsztatów fabrycznych, ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów nie tylko mówili o swoich osiągnięciach i nowych metodach pracy znanymi tempem naszego budownictwa, ale wyrażali nadzieje, że ci, którym państwo powierzyło wychowanie i kształcenie młodzieży nie zawiodą zaufania klasy robotniczej i przystąpią do godnych następów, którzy potrafią dzieło zapoczątkowane — budownictwo socjalizmu — doprowadzić do końca. W wielu miejscowościach, jak w Warszawie, Łodzi itd. robotnicy budowlani składali na konferencjach meldunki o wykończeniu nowych budynków szkolnych, które w dniu 1 września rozbrzmiewały gwarem młodzieży.

W tegorocznych konferencjach wyraźnie uwidoczniła się aktywna postawa młodych nauczycieli. Wystąpienia ich pełne optymizmu, bojowości były serdecznie przyjmowane przez uczestników, a tu i ówdzie, niechętnie widziane przez tych, (a tacy jeszcze są) którzy na młodych nauczycieli patrzają jako na swoich konkurentów. Rośnie młoda, cenna kadra, którą należy otoczyć opieką. Nauczycielstwo w tym roku na konferencjach zetknęło się bezpośrednio z przedstawicielami zreorganizowanych rad narodowych. Zainteresowanie przez prezidia rad narodowych konferencjami było duże. Członkowie rad narodowych nie tylko przewodniczyli obradom, dopomagali w poważnej mierze w zorganizowaniu posiedzeń, noclegów dla nauczycieli, ale żywo interesowali się problematyką oświatową i skrzętnie notowali to wszystko, co leży w kompetencji ich działania. Mogą coś niecoś już o tym powiedzieć nauczyciele m. Łodzi, wojew. warszawskiego, gdzie podjęte uchwały wojew. rad narodowych dopomogły niejednemu

nauczycielowi w uzyskaniu mieszkania, a niejednej szkole w przyśpieszeniu remontów.

Czy to, co było powiedziane wyżej, świadczy jednak o tym, że tegoroczne konferencje spełniły już swoje zadanie?

Były one poważnym krokiem naprzód w stosunku do zesłanych, ale ujawniły też poważne braki, które wystąpiły tak w referatach kierowników wydziałów oświatowych powiatowych rad narodowych, jak i w dyskusji. Referaty były przedłożone cyframi, omawiana problematyka i tak zbyt szeroko była jeszcze uzupełniana w dość długich wystąpieniach pracowników wydziału oświatowego.

Referaty nie wysuwały węzłowych zagadnień do dyskusji. Poważnym brakiem referatów jak i reszta dyskusji było to, iż mało mówiono o szkolnictwie średnim, które zasługuje w wielu wypadkach na poważną krytykę. Za mało wciąż jeszcze było krytyki i samokrytyki, była ona raczej formalna, powierzchowna. Materiał ilustrujący teren był ubogi, co świadczy o tym, iż administracja szkolna jest jeszcze słabo związana ze szkołami, mało zna nauczycieli. Także i wystąpienia nauczycieli były mało krytyczne i samokrytyczne. Pedagodzy nasi nie nauczycieli się jeszcze dostatecznie władają tym potężnym orężem, jakim jest krytyka i samokrytyka. Nie czuło się jeszcze wpływu zakładowych organizacji związkowych, których rola jest b. ważna w szkole, zwłaszcza w organizowaniu narań wytwórczych, gdzie krytyka i samokrytyka powinna być szeroko stosowana. Mało, zbyt jeszcze mało, nauczycielstwo dzieliło się swoimi doświadczeniami. Stanowczo za mało było takich wystąpień jak ob. Zientarskiej (Busk), ob. Wróblewskiego (Sztum), ob. Lewandowskiej (Warszawa - Śródmieście). Nauczyciele ci nie białole, mówili o swoich trudnościach w pracy, ale mówili też i o tym, jak te trudności są przez nich pokonywane i jakie osiągają wyniki. Twórcy wysiłku ob. Glazy (wystawa szkoły z Tarnówka pow. Złotów) w wykonaniu sposobem gospodarczym wciąż potrzebnych pomocy szkolnych, będzie na pewno dla wielu nauczycieli tegoż powiatu bodźcem pójścia w jego ślady. Tego rodzaju wystąpienia oraz wystawy były bardzo cenne i twórcze, wiele nauczyły uczestników konferencji. Należałoby skrócić z tą „fałszywą skromnością” jak to zresztą nie dwuznacznie było powiedziane na jednej z sekcji w Warszawie, iż „nauczyciele nie lubią się chwalić, nie lubią o sobie mówić”. Taki punkt widzenia nie jest słuszny. Należy mówić o sobie, o swoim kolektywie, dzielić się doświad-

czaniami, trudnościami, osiągnięciami, ażeby to co jest nowe, twórcze, mogło stać się własnością szerokich rzesz nauczycielskich, a tym samym uchronić nas od szkodliwego rutyniarstwa.

Wyniki pracy w sekcjach uzależnione były b. często od osoby, która kierowała dyskusją i całością materiału do pracy sekcji. Fakt ten, iż nauczyciele posiadali programy, wpłynął też dodatnio na przebieg posiedzeń. Ale i tutaj zauważono zasadniczy brak, który wyraził się tym, iż największą uwagę poświęcono zmianom programowym i to od strony formalnej, a nie pracowanie przede wszystkim nad treścią programów, które w dalszym ciągu (mimo rocznej pracy) dla wielu nauczycieli są programami nowymi, są trudne w realizowaniu, ze względu na zasadnicze zmiany natury ideologicznej. W całej pełni wystąpiło to, iż nauczyciele nie potrafili jeszcze przełożyć na język codziennej w pracy nabytych wiadomości w samokształceniu ideologicznym, nie umieli jeszcze tych materiałów wykorzystywać w nauczaniu swego przedmiotu, o czym zresztą mówiono w toku dyskusji. Praca sekcyjna powinna była w tym kierunku okazać nauczycielom poważniejszą pomoc.

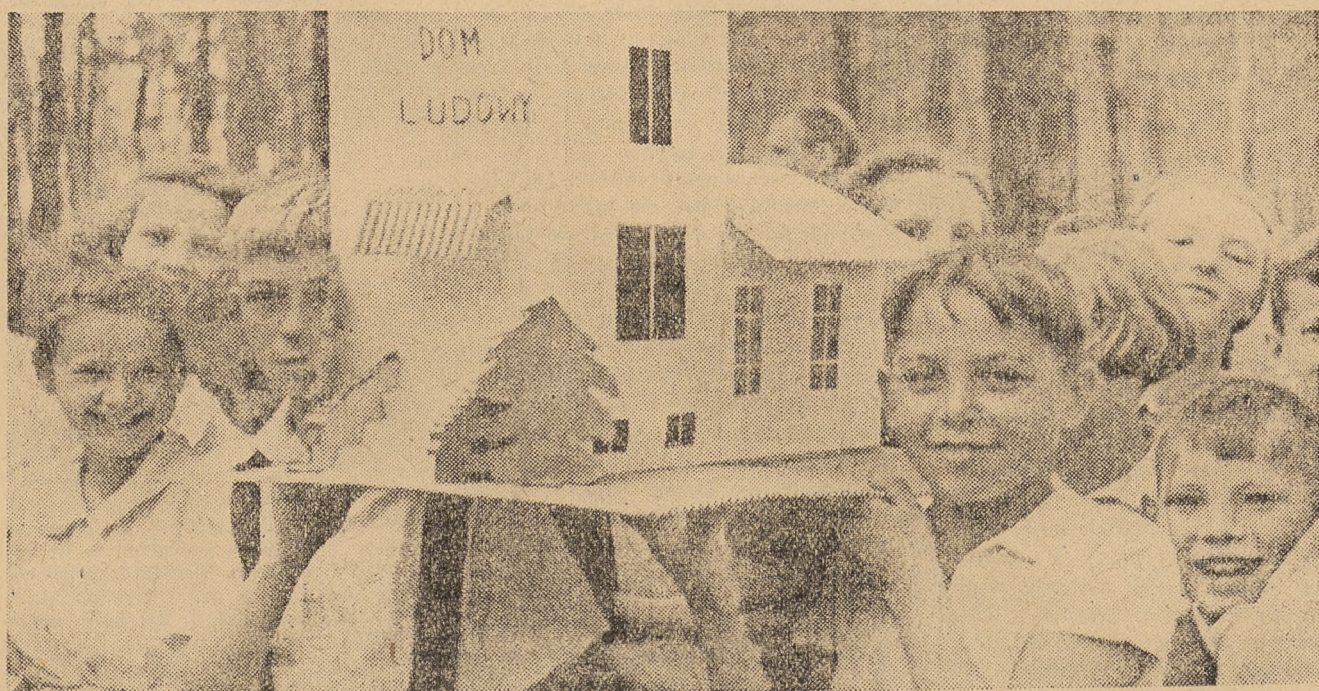
Na wielu sekcjach (I - IV klasy biologia, j. polski, nauka o Polsce współczesnej itd) dyskusje były żywe i twórcze. Czas wyznaczony dla pracy sekcji wedle zdania przysługującej większości uczestników był niewystarczający, o czym należy pamiętać w przyszłości, organizując konferencje tego rodzaju.

Pomimo omówionych braków i błędów, tak nauczyciele, jak organizatorzy i przedstawiciele różnych władz, stwierdzają, że tegoroczne konferencje stały na wyższym poziomie i były poważnym krokiem naprzód. Należy jednak dążyć ku temu, w ciągu całego roku szkolnego ażeby sierpniowe konferencje nauczycielskie udoskonalać, ulepszać, ażeby osiągnęły one poziom narad wytwórczych, gdyż tylko wtedy, spełnią one swoje zadanie. Jest tu konieczny dalszy wysiłek administracji szkolnej i samego nauczycielstwa, którego rola i pozycja w Polsce Ludowej, w Planie 6-letnim będzie stale wzrastać. Dążyć należy ku temu, (a zależy to przede wszystkim od pracy i postawy nauczycieli) ażeby autorytet naszego nauczyciela stale wzrastał wśród społeczeństwa, ażeby zajął on taką pozycję, jaką zajmuje nauczyciel w ZSRR, który jest dla nas wzorem i przykładem.

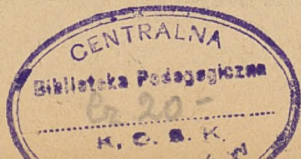
ANNA STOCK

„Nowa Warszawa nie może być poprawionym jedynie powtórzeniem przedwojennego zbiorowiska prywatnych interesów kapitalistycznego społeczeństwa, nie może być odbiciem sprzeczności, rozszarpujących to społeczeństwo, nie może być widownią i podłożem wyzysku pracy ludzkiej i panoszenia się przywilejów warstw posiadających. Nowa Warszawa ma stać się stolicą państwa socjalistycznego.”

Z przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta na I Warszawskiej Konferencji PZRR



Zbudujemy w przyszłości prawdziwy Dom Ludowy — obiecuje młodzież szkolna z Komorowa



Konferencje sierpniowe ujawniły braki w pracy ogniw ZNP

(Z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZNP w Warszawie)

Dnia 9 września 1950 r. odbyło się w gmachu ZNP w Warszawie posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZNP z udziałem prezesów Zarządów Okręgowych pod przewodnictwem prezesa Wojciecha Pokory.

Porządek obrad był następujący: 1. Ocena konferencji sierpniowych. 2. Konferencje nauczycieli szkół zawodowych. 3. Wytyczne do akcji wyborczej w Okręgach.

Na konferencję przybyła zastępca kier. Wydziału Oświaty KC PZPR Anna Stock, przedstawiciel CUSZ nac. Fiszman oraz przedstawiciel Ministerstwa Oświaty w osobie dyr. Garbowskiego. Prezesi Okręgowych składali sprawozdania z przebiegu konferencji sierpniowych na swoim terenie, po czym prezes Pokora podsumował dyskusję na ten temat. Z kolei wiceprezes Stanisław Kwiatkowski zreferował sprawę konferencji październikowych nauczycieli szkół zawodowych (artykuł na ten temat drukujemy na str. 1), po czym kierownik Wydziału Organizacyjnego ZG ZNP Stanisław Mach podał wytyczne do akcji wyborczej w Okręgach (szczegółowo na ten temat będziemy pisać w następnych numerach).

Zakończono posiedzenie zatwierdzeniem uchwał i przyjęciem wniosków sekretariatu dotyczących spraw finansowych.

Z konferencji sierpniowych zebraliśmy sporo materiału, na podstawie którego możemy i powinniśmy wyciągnąć wnioski do naszej dalszej działalności. Niewątpliwie, wkład poszczególnych ogniw naszej organizacji w przygotowanie i przeprowadzenie konferencji był pokazany. Okręgi i ogromna większość oddziałów powiatowych ściśle współdziałały z wydziałami oświaty wojewódzkich i powiatowych rad narodowych i przejawiały dużo troski i inicjatyw, aby konferencje sierpniowe spełniły postawione im zadanie, żeby poziom i wyniki obrad były jak najlepsze.

Lecz przynajmniej musimy, że mimo wszystko stopień włączenia się poszczególnych ogniw ZNP do tej akcji był za słaby w stosunku do istniejących potrzeb i możliwości.

Jeżeli stwierdzimy dziś, że zarówno w referatach jak i w dyskusji słabo wystąpiła twórczość, rzeczowa krytyka i samokrytyka, to niewątpliwie w dużym stopniu winę za to ponoszą ognia naszego Związku.

Dlaczego?

Bo nie przygotowały się należycie do tego, aby w sposób krytyczny i samokrytyczny ująć szereg podstawowych zagadnień przy ocenie poziomu i wyników oświaty na swoim terenie. Większość ogniw ZNP czuła się raczej zwolniona od tego obowiązku, uważając, że to należy wyłącznie do władz szkolnych, a nie do nich.

Fakt ten mówi, że w oddziałach Związku jest słaba świadomość tego, co się dzieje na ich terenie, jakie są wyniki pracy, które zakłady i jacy ludzie produkują, a które mają niedociągnięcia. Podobnie przedstawia się poziom świadomości w odniesieniu do pracy ZOZ i MOZ. Dlatego większość oddziałów Związku (ich kierownictwo) dała słaby wkład w pierwszym dniu konferencji, kiedy dokonywano analizy i oceny pracy szkół w ub. roku szkolnym i Fiedy stawiano zadania, które trzeba rozwiązywać w roku następnym. Jaki stąd wniosek dla dalszej pracy?

Przed wszystkim ten, aby zarządy oddz. Związku systematycznie i wnikliwie badały, jaka jest sytuacja w poszczególnych zakładach pracy, i wyciągały z niej wnioski, aby spieszyły z konkretną pomocą tam, gdzie ta pomoc jest potrzebna. Na to nastawiony być powinien cały aktywny powiatowy Związek.

W licznych wypadkach stwierdzono, iż brak rzeczowej krytyki i szczerzej samokrytyki wypływał stąd, że nie chciano mieć jakiegoś „błogosłego spokoju i harmonii” wytworzonej między kierownictwem Wydz. Oświaty PRN a kierownictwem oddz. Związku. Nie trzeba szerzej uzasadniać, że to jest zjawisko szkodliwe, bo świadczące o fałszywym rozumieniu zasadniczej sprawy, jaka jest ściśle współdziałanie z władzą ludową w rozwiązywaniu wspólnych zadań, które stoją przed szkolnictwem.

Pamiętać musimy, że współdziałanie osiągnięte kosztem wzajemnego przemilczania błędów i niedociągnięć w pracy godzi zawsze w żywotne interesy szkoły i nauczyciela.

Zjawisko to mówi także wyraźnie o wypaczeniu podstawowej funkcji ruchu zawodowego w państwie ludowym i dla-

tego trzeba, abyśmy mu wypowiedzieli zdecydowaną walkę. Pierwszym krokiem w tym kierunku powinny być zebrania zarządów oddziałów powiatowych, na których krytycznie i samokrytycznie przeprowadzona zostanie analiza przebiegu konferencji pod tym kątem widzenia, czy zarząd spełnił na niej swoje obowiązki.

Nie wykorzystaliśmy konferencji sierpniowych do przeniesienia doświadczeń i osiągnięć produkujących ZOZ i MOZ w pracach nad doskonaleniem ideologicznym, w przeprowadzaniu narad wytwórczych i w innych pracach, które przyczyniły się do podnoszenia poziomu i wyników nauczania, do wyższego stopnia dyscypliny pracy itp. Świadczy to, że oddziały ZNP nie widziały wyraźnie konferencji sierpniowych od strony tych możliwości, jakie one dawały, aby pogłębić i poszerzyć nurt pracy związkowej oraz powiązać ją jeszcze mocniej z codzienną pracą szkół.

Jest też niemal winy Zarządu Głównego ZNP i Okręgowych, że nie położyli dość mocnego akcentu na wagę sprawy, jaką jest upowaszczanie doświadczeń i nie wskazywały sposobów jej rozwiązywania.

Konferencje sierpniowe wykazały, że okręgi i oddziały Związku nie doceniają jeszcze roli ZOZ i MOZ w całokształcie działalności naszej organizacji zawodowej. Nie rozumieją ich podstawowego znaczenia w realizacji celowych zadań ruchu zawodowego w państwie ludowym. Wiemy, że mamy być szkołą rządzenia i gospodarowania, szkołą socjalizmu, mamy być transmisją partii do ogółu członków naszego Związku, mamy być kuznią kadry i główną siłą mobilizującą do wykonania zadań postawionych przez partię i rząd ludowy.

Ale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że to jest główne założenie funkcji społecznej związków zawodowych w nowym ustroju będącym zawieszonym w próżni, jeżeli w tyśniskach ZOZ i MOZ nie rozwinie szerszej działalności, mocno związanej z zadaniami konkretnych zakładów pracy i potrzebami ogółu członków.

Słabe powiązanie oddziałów i okręgów z tymi podstawowymi ogniwami, słabo brado zaznaczająca się dotychczas kierownictwa i koordynująca rola oddziałów, słaba pomoc i kontrola — to wielka luka w całej naszej robocie związkowej, którą wypełnić musimy żywą treścią. To też wszystkie ognia naszej organizacji (oddziały, okręgi, Zarz. Główny) nawiązując powinny bezpośrednio łączność z ZOZ i MOZ, i brać czynny udział w ich pracach. Widładem niewątpliwym było przygotowanie przez oddziały referatów na drugi dzień obrad, przez które zbliżyliśmy się do wielu zagadnień naszego budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju. W licznych staraniach referaty te były opracowane starannie, ilustrowane wykresami i żywą nad nimi toczyła się dyskusja.

Ale za słabo zaznaczyliśmy nasz udział w konferencjach sierpniowych jako czynnik mobilizujący do zadań, które stawia szkolnictwo. Plan 6-letni.

Mamy także uczynić krok w tym kierunku, aby przetrzymać wspomniane perspektywy rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia na język pedagogiczny, mało wyciągniętych wniosków, co zmieniło należy w całym stylu pracy tysięcy szkół, aby sprostać tym ambitnym zadaniom.

Pracę tę podjąć muszą wszystkie ZOZ i MOZ — przenosząc problematykę Planu 6-letniego do procesu nauczania.

Konferencje sierpniowe były swego rodzaju próbą sił naszej organizacji zawodowej i sprawdzianem, jak mocno we szliśmy w nową rolę ruchu zawodowego. Stwierdzając wiele niewłaściwych osiągnięć, stwierdzając, że posunęliśmy się naprzód, powinniśmy sobie równocześnie uświadomić ten fakt, że mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

W ten sposób sprawa wyróżniania nauczycieli przestaje być osobnym elementem sztucznie wmontowanym w referat inspektora, lecz staje się logiczną konsekwencją, wynikającą z jego rozważań. Nauczyciel nie po raz pierwszy na konferencji słyszy o brakach swojej pracy. Inspektor wskazywał na nie już bezpośrednio po wizytacji, nie zakaszył więc nauczyciela. Nikt tu nie może czuć się urażony, gdyż fakty mają zbyt silną wymowę.

Inaczej wygląda sprawa krytyki i samokrytyki na konferencjach. Przestaje ona być powinnością, którą trzeba odbyć, lecz staje się metodą dowodzenia słuszności lub braku słuszności tez zawartych w referacie inspektora — tak przez samego referenta, jak też przez biurokrację udział w dyskusji. Uczestnicy konferencji przestają być grupą ludzi, z których każdy mówi „co chce i jak długo chce”, lecz wszyscy wspólnie obradują

O właściwe ujęcie referatu kierownika wydziału oświaty na konferencjach sierpniowych

Szerzej wykorzystaj doświadczenia radzieckie

W nr nr 34 i 35 „Głosu Nauczycielskiego” wielu kolegów wypowiedziało się na temat konferencji sierpniowych. Wnikliwy czytelnik tych artykułów zauważył, że niektóre wypowiedzi powtarzają się, niezależnie od tego, jakiej dotyczą miejscowości. Do takich należy twierdzenie, że nauczyciele za mało stosowali krytykę i samokrytykę na konferencjach sierpniowych, że charakterystyka nauczycieli wyróżnionych w referacie kierownika wydz. oświaty była niezbyt trafna. Inni znów piszą, że na konferencjach sierpniowych nie było wymiany doświadczeń. Kol. Korniszewski podkreśla w nrze 35, że uczestnicy konferencji Warszawa - Zachód nie stanowili grupy ludzi wspólnie obradujących nad wspólną sprawą, lecz „zbiór oddzielnych, obok siebie znajdujących się i oddzielnie myślących jednostek. Nie tworzyli kolektywu pracy”.

Tych wszystkich niedociągnięć dążyć się uniknąć, gdybyśmy szerzej wykorzystali doświadczenia radzieckie przy organizowaniu konferencji sierpniowych.

Porównując nasze konferencje nauczycielskie z konferencjami radzieckimi należy przede wszystkim stwierdzić zasadniczą różnicę w strukturze i ujęciu referatu kierownika wydziału oświaty.

Referat radzieckiego inspektora szkolnego zawiera gruntowną analizę wyników nauczania i procesu dydaktyczno-wychowawczego szkół powiatu. Radziecki inspektor szkolny daje w swym referacie odpowiedź na pytanie: Jak się przedstawia wyniki nauczania w skali powiatu? Ile jest niedostatecznych ocen i dlaczego? Jak młodzież opanowała materiał programowy z rozmaitych przedmiotów nauczania? Jakie są przyczyny niezadawalającego stanu rzeczy z jakiegoś przedmiotu i co trzeba zrobić, aby przyczyny te usunąć? Jakimi metodami posługują się nauczyciele, którzy osiągają dobre wyniki nauczania?

Dla poparcia swych tez referent posługuje się wielką ilością przykładów zebranych w trakcie wizytacji szkół, w czasie osobistego i bezpośredniego zetknięcia się z nauczycielami przy warsztatach pracy.

W ten sposób sprawa wyróżniania nauczycieli przestaje być osobnym elementem sztucznie wmontowanym w referat inspektora, lecz staje się logiczną konsekwencją, wynikającą z jego rozważań. Nauczyciel nie po raz pierwszy na konferencji słyszy o brakach swojej pracy. Inspektor wskazywał na nie już bezpośrednio po wizytacji, nie zakaszył więc nauczyciela. Nikt tu nie może czuć się urażony, gdyż fakty mają zbyt silną wymowę.

Inaczej wygląda sprawa krytyki i samokrytyki na konferencjach. Przestaje ona być powinnością, którą trzeba odbyć, lecz staje się metodą dowodzenia słuszności lub braku słuszności tez zawartych w referacie inspektora — tak przez samego referenta, jak też przez biurokrację udział w dyskusji. Uczestnicy konferencji przestają być grupą ludzi, z których każdy mówi „co chce i jak długo chce”, lecz wszyscy wspólnie obradują

nad jedną zasadniczą sprawą: rezultatu powiatu w dziedzinie nauczania i wychowania oraz nad środkami udoskonalania istniejącego stanu rzeczy. Wszystkie inne sprawy podporządkowane są temu zagadnieniu. Jest to okazja do mówienia i o organizacjach młodzieżowych, i o komitetach rodzicielskich, i o pracy ZOZ i rady pedagogicznej, ale wszystkich w odniesieniu do zagadnienia zasadniczego: o ile te czynniki pomagają w walce o realizację planu produkcyjnego powiatu na odcinku szkolnym.

W wyniku konferencji sierpniowych każdy nauczyciel powinien wiedzieć, jak się przedstawia stan nauczania i wychowania młodzieży w powiecie i co on ma zrobić, aby się przyczynić do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników.

Takie ujęcie referatu wymaga od inspektora szkolnego gruntownej znajomości

terenu, znajomości pracy szkół i nauczycieli, ich osiągnięć i uchybień w pełnieniu obowiązków, wymaga ściślej współpracy z ogniwami związku zawodowego, który stanowi poważne źródło wiadomości o życiu i pracy swych członków.

Do takiego referatu przygotowuje się inspektor szkolny w ciągu całego roku szkolnego, skrupnie zbierając materiał, charakteryzujący stan nauczania i wychowania w powiecie oraz poziom wiadomości uczniów.

Należy umożliwić naszemu kierownikowi wydziału oświaty takie właśnie przygotowanie się do konferencji sierpniowych przez odciążenie go od pracy biurowej, która, jak nam wiadomo, jest główną przyczyną słabego docierania inspektora szkolnego do szkoły i do nauczyciela.

IDA ALTSZULER

Młodzież kocha i odbudowuje Warszawę

Państwowe Technikum i Liceum Handlu Zagranicznego w Warszawie zapoczątkowało akcję odbudowy Warszawy wśród młodzieży szkolnej w r. 1947.

Nie tylko młodzież wymienionej szkoły kocha i odbudowuje swą stolicę. Cała młodzież szkolna porwana jest entuzjazmem odbudowy Warszawy.

Na terenach ogrodu zoologicznego w Warszawie w dniu 16 bm. pracowali 270 dziewcząt i chłopów z Państw. Liceum i Technikum Handlu Zagranicznego.

Już z daleka widać poszczególne zespoły uwijające się przy pracy: jedni chcą żłóbki napełnione ziemią, inni zrywają nawierzchnię alei, dalej zaś dzwiewczą z rąk do rąk przetrzucają cegły...

Przewodniczącą Zarządu Szkolnego ZMP Pekalski, „moja prawa ręka” — jak mówi dyrektor szkoły kol. Szczepan Bońkowski — opowiada nas po terenie robot.

— Najwięcej kłopotu mieliśmy z dziewczętami — opowiada Pekalski. Chcieliśmy je posłać do prac ogrodniczych, ale uparły się: „chcemy pracować na równi z chłopami, potrafimy pracować jeszcze lepiej od nich. Musielimy więc skapitulować.

Z oddala słychać podniecone głosy. Okazuje się za chwilę, że przyczyną zdenerwowania jest zator na zwrotnicy. Waleriak Włodarczyk z klasy Va tłumaczy nam, że właśnie ta zwrotnica to jest to „waskie gardło” w ich pracy. Chłopcy szybko napełniają wózki, no i w re-

zultacie muszą potem czekać marnując niepotrzebnie czas.

W powąnym kłopotcie jest przewodnicząca kole OW Tadeusz Kostecki. Bo co zrobić z zespołem I klasy lic. kiedy swą pracę przewidzianą do godz. 14-cj wykonali przed godz. 10.30. Trudność tę pomógł pokonać instruktor budowy z dyrekcji ZOO „przerzucając” produkującą grupę na inny odcinek pracy.

Gimn. i Liceum im. Hofmanowej ustaliło w początkach września plan pracy. Delegaci klasowi reprezentujący ponad 500 członków kolea postanowili 19 września zorganizować loterię fantową przeznaczając zebrany fundusz na odbudowę stolicy. Dnia 24 IX br. odbędzie się pierwsza wycieczka, mająca na celu zapoznanie młodzieży z Warszawą, ze wspaniałymi planami architektonicznymi jej odbudowy i przebudowy. We wrześniu koleo wyda bogato ilustrowaną gazetkę ścienną związaną tematycznie z odbudową stolicy. Poza tym, jak informuje nas przewodnicząca kolea OW Anna Lipińska, zostanie wytypowanych kilka dziewcząt na kurs przewodniczących po Warszawie.

Napędowe koleo, jakim jest „miesiąc odbudowy stolicy” nie zatrzyma się w tych i innych szkołach z upływem miesiąca — poruszac one będzie jeszcze długą trybunę szkolnego kolea „Odbudujemy Warszawę”. Tak będzie zapewne we wszystkich szkołach.

BOGUSŁAW PEPEL

Nauczyciele polscy solidaryzują się z bohaterskim ludem Korei

Nauczycielstwo miasta Wrocławia zebrało na konferencji sierpniowej potępią imperiałistów amerykańskich, występujących pod flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych — za dokonywanie gwałtu i bezprawia na bohaterskiej ludności Korei.

„Wyrażamy pełne uznanie i podziw dla bohaterskiego narodu koreańskiego, który, mimo bestialskich ataków piratów powietrznych, mordujących dzieci i kobiety i niszczących wieś i miasta, zdecydowanie i śmiało stoi na straży swej suwerenności.

Biorąc przykład z polskiej klasy robotniczej, która już w pierwszych momentach zbrodniczej agresji amerykańskiej na Koreę popieściła z hojną pomocą dla bombardowanych, postanawiamy przyjąć również z pomocą ofiarom bestialskich nawałtów na Koreę, otwierając na ten cel listę składek. Przekazujemy na Fundusz Pomocy Korei w dniu 1 września 1950 r. — w dniu otwarcia Polskiego Kongresu Obródców Pokoju — sumę 50 zł od każdego nauczyciela, apełując jednocześnie do wszystkich kolegów o składanie dobrowolnych ofiar pieniężnych na ten cel”.

dów z Demokratyczną Republiką Koreańską na czele.

*

Stuchacze Kursu Wizytatorów w Otwoku, zdecydowanie potępiają bezprawne napaści imperiałizmu amerykańskiego na Koreę.

„W tej ciężkiej walce wyzwoleniejszej łączymy się z bohaterskim ludem koreańskim. Wiemy, że walka ludu Korei jest naszą wspólną walką o socjalizm i pokój na całym świecie.

My, pracownicy szkolnictwa zawodowego, przyszli wizytatorzy, wspólnie z robotnikami i chłopem będziemy codziennie na pracę realizować założenie Planu 6-letniego.

Nasza praca przyczyni się do podniesienia poziomu naukowego i wydajności naszych szkół, do uzyskania wysokiego stopnia oświaty młodzieży w naszych szkołach.

Wzywamy wszystkich miłujących pokój i wolność do nieustannej i wytrwałej walki o trwały pokój przeciwko amerykańskiemu agresorowi i barbarzyńcom. Postanawiamy złożyć dobrowolne datki na pomoc ofiarom agresji amerykańskiej.

Zapisy na Wszechnice Radiowa w roku 1950-51

Od 1 września br. rozpoczęły się zapisy na Wszechnicę Radiową Kurs I i II oraz na kurs wstępny.

Program wykładów na kursie I obejmuje naukę o Polsce Współczesnej, o rozwoju społeczeństwa ludzkiego, historię Polski i kultury polskiej oraz przyrodę.

Na kurs I mogą zapisać się wszyscy ci, którzy ukończyli szkołę podstawową lub kursy szkolenia ideologicznego.

Na kursie II wykładane będą: historia ruchów robotniczych, materializm dialektyczny i historyczny, naukowe podstawy poglądu na świat, nauka o świecie, historia literatury polskiej i ekonomia polityczna.

Kurs II wymaga ukończenia kursu I lub znajomości programu co najmniej wyższych klas (IX, X) szkoły średniej.

Kurs wstępny obejmuje: rozwój społeczeństwa ludzkiego i naukę o Polsce współczesnej. Uczniowie 4 — 5 klas szkoły podstawowej lub przygotowani praktycznie w pracy społecznej pozwalają zapisać się na kurs wstępny.

Zapisy do Wszechnicy Radiowej na rok 1950-51 trwać będą do 15 października br. Zapisy przyjmują wszystkie rady zakładowe, świetlice związkowe oraz oddziały wojewódzkie Wszechnicy Radiowej.

Korespondencyjne szkolenie związkowe usprawni działalność ZNP

Niedawno przeprowadzone Zjazdy Powiatowe ZNP, jak również konferencje sierpniowe wykazały, że nasze ZOZ i MOZ nie zajęły dotychczas tego miejsca w naszym życiu szkolnym i związkowym, jakie wyznacza im nowa socjalistyczna rola ruchu zawodowego.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na łamach „Głosu Nauczycielskiego” na fakt, że rola ZOZ nie może ograniczać się jedynie do akcji samokształcenia ideologicznego, aczkolwiek sprawa ta jest i będzie nadal jedną z najbardziej bojowych zadań naszego Związku. Jedną z najważniejszych spraw, ale nie jedyną.

Niestety w olbrzymiej większości naszych podstawowych ogniw związkowych nie potrafiono rozwinąć tych zadań, które ZOZ mają do wykonania.

Instrukcja o ZOZ, wprowadzona w życie przy końcu ubiegłego roku, wyraźnie określa te zadania grupując je w czterech działach.

Pierwszy dział pracy to zadania ZOZ na odcinku walki o lepszą wydajność szkoły czy innego zakładu pracy, walka o nową socjalistyczną dyscyplinę pracy, o socjalistyczny stosunek do własności społecznej, walka o czujność klasową itd.

Drugi dział pracy to walka o podnoszenie poziomu ideowo - politycznego, o doskonałość zawodowe, o podnoszenie poziomu ogólnego poprzez stosowanie różnych form i środków. Jedną z najważniejszych spraw to zorganizowanie samokształcenia ideologicznego.

Trzeci dział pracy to rozwijanie działalności ZOZ na odcinku podnoszenia poziomu warunków materialnych poprzez różne formy akcji socjalno-ekonomicznej.

Wreszcie czwarty dział pracy to działalność organizacyjno - związkowa.

Widzimy choćby z tego krótkiego przypomnienia zadań ZOZ, że te podstawowe nasze ognia związkowe mają szerokie i doniosłe zadania.

A jakże często słyszy się na różnych zebraniach ze strony niejednokrotnie nawet aktywno związkowego o tym, że powołane zostały do życia ZOZ a nie bardzo wiadomo, co mają one robić.

Sprawy te zostały jasno i wyraźnie postawione we wspomnianej już instrukcji, ale nasze ognia terenowe nie pomyślały nad wypracowaniem form i środków realizacji tych zadań.

Przyznać trzeba, że i ze strony Zarządu Głównego nie było dotychczas dostatecznej troski o to, aby przyspieszać proces wypełniania treści powołanych do życia ZOZ.

Jako jeden ze środków, który podniesie, rozwinie i pogłębi pracę ZOZ i MOZ, będzie masowe, korespondencyjne przeprowadzenie, szkolenie aktywno ZOZ i MOZ.

Program oparty będzie na rozwijaniu, w całym naszym ruchu zawodowym szkoleniu aktywno podstawowych ogniw. Na program ten składają się trzy działy: ideowo - polityczny, ogólnozwiązkowy, specjalny (obejmujący problemy danego Związku).

Ponieważ na terenie naszego Związku prowadzona jest szeroka akcja samokształcenia ideologicznego, dział ideowo-polityczny jest w tej akcji realizowany.

W naszym więc programie szkolenia związkowego aktywno ZOZ i MOZ będą uwzględnione zagadnienia ogólnozwiązkowe i nasze specjalne.

Wśród tematów znajdują się następujące: Światowa Federacja Związków Zawodowych, Departament Oświatowy Światowej Federacji Związków Zawodowych, Radzieckie Związki Zawodowe, Socjalistyczna rola Związków Zawodowych, Zasady organizacyjne Związków Zawodowych, Rola i zadania ZNP w budowie nowego ustroju, Struktura organizacyjna ZNP ze szczególnym uwzględnieniem ZOZ i MOZ, ZOZ i MOZ w walce o wy-

rownictwo oddz. powiatowego będzie mogło zapoznać się wcześniej z planami pracy ZOZ i MOZ swojego powiatu.

Najlepiej opracowane plany pracy ZOZ i MOZ będą wyróżnione, a najlepsze z nich publikowane na łamach „Głosu Nauczycielskiego”. Kurs ten ma szeroki zasięg — obejmie bowiem powyżej 30 tysięcy naszych kolegów pełniących różne funkcje w naszych podstawowych ogniwach związkowych. Ma on za zadanie ułatwić zaktywizowanie i skierowanie działalności naszych dołowych ogniw na pełne tożysanie.

Wyniki tej akcji będą jednak wówczas tylko zadowalające, kiedy wszystkie nasze ognia potraktują tę sprawę poważnie, tak jak tego wymaga pilna potrzeba wprowadzenia dołowych ogniw naszego nauczycielskiego ruchu zawodowego. Na te tory działania, które będą konkretnym i wymownym dowodem, że widzimy, rozumiemy i realizujemy naszą nową socjalistyczną rolę.

Kurs ten będzie wypełnieniem tej luki, o której często mówi się w terenie, a mianowicie, że nie dość wyraźnie i konkretnie ujęte zostały zadania najniższych ogniw naszego Związku.

Kursem tym przychodzimy z pomocą, ale tylko wówczas szkoła i nauczyciel osiągnie z tego pełną korzyść, o ile akcja ta spotka się z żywym i pełnym zrozumieniem oddźwiękiem tych, dla których jest przeznaczona.

Tylko wówczas stanie się ta akcja czynnikiem podnoszenia sprawności i roli naszej organizacji zawodowej, przed którą, jak i przed całym ruchem zawodowym, w obliczu historycznych zadań Planu 6-letniego rysują się nowe, wielkie perspektywy, ale i coraz poważniejsze obowiązki, do których musimy się gruntownie i lepiej przygotować.

STANISŁAW KWIAKOWSKI

Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Warszawie spełnia ważną rolę

Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Warszawie powstała 1 maja 1945 r. Obecnie Biblioteka liczy 10.000 książek tak dobranych, że mogą w znacznym stopniu zaspokoić potrzeby ludzi pracujących w szkolnictwie.

Książki pedagogiczne i metodyczne stanowią największą pozycję w księgozbiorze i uwzględniają potrzeby wszystkich ośrodków metodyczno-dydaktycznych. Poważną pozycję stanowią książki radzieckie i dzieła klasyków marksizmu-leninizmu.

W Bibliotece znajdują się prawie wszystkie nowości wydawnicze. Szczególnie dobrze wyposażony jest dział czasopism krajowych i zagranicznych.

Z księgozbioru obecnie korzystają: nauczyciele, pracownicy oświatowi, administracja szkolna, słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, młodzież różnych zakładów pedagogicznych i studenci innych szkół wyższych.

Z wielu działów pracy na specjalną uwagę zasługują dział informacji biblioteczno - bibliograficznej, pomagający czytelnikowi w zebraniu bibliografii i uzyskaniu potrzebnych dzieł.

Obecnie kierownictwo biblioteki organizuje wypożyczalnie dla nauczycieli pracujących poza Warszawą i wysyłkę książek dla nauczycieli, zamieszkałych z dala od większych bibliotek.

Centralna Biblioteka Pedagogiczna pragnie należycie spełnić swą doniosłą rolę w wychowaniu ideologiczno-politycznym i zawodowym oraz w doskonaleniu kadry nauczycielskiej w państwie socjalistycznym.

Biblioteka jest bezpłatna; czynna codziennie od 10 do 15.30, a w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10 — 20, mieszczą się przy ul. Generała Sikorskiego 30.

K. W.

Nowa treść i nowe formy pracy harcerstwa w szkole

Odrzucenie obciążeń skautowych, wyrażone określeniem obciążenia politycznego organizacji, wyznaczyło harcerstwo nowe zadania, nadało nową treść pracy drużyny.

Wprowadzone w czerwiec prawo, które jest drogowskazem postępowania dzieci w organizacji, formuje w sposób dla nich zrozumiały ideologicznie i politycznie, wskazuje równocześnie harcerzom, jak mają brać udział w walce o socjalizm.

Podstawowym zadaniem młodego pokolenia w naszym społeczeństwie jest zdobywanie wiedzy koniecznej dla świadomego udziału w budowie nowego ustroju dla twórczej, wydajnej pracy.

Polem więc działania harcerstwa, w przeciwieństwie do odrywającego dzieci od ich warsztatu pracy skautingu — jest dziś szkoła.

Praca drużyny ma wiazać życie społeczne dzieci szkolnych i ich naukę z zadaniami, jakie w okresie Planu 6-letniego stawia przed całym narodem partia robotnicza, a przed młodzieżą kierującą jej życiem Związek Młodzieży Polskiej.

Wkładem dzieci w Plan 6-letni musi być przede wszystkim ich dobra nauka.

Harcerz swoją pracą w szkole i w drużynie przyczynia się do realizacji Planu 6-letniego — mówi nowe prawo. Celem harcerstwa jest więc kształtowanie świadomego stosunku dzieci do obowiązków szkolnych, stworzenie wpływającej na ten stosunek opinii społecznej, przewidywalnie wreszcie fałszywie pojętej solidarności koleżeńkiej. Wiele drużyn ma już za

sobą pierwsze próby szkolnych narad produkcyjnych, skutecznej walki o punktualność i uczciwość w pracy szkolnej. Doświadczają te, łącznie z osiągnięciami w zakresie opieki nad sprzętem i lokalnym szkolnym — trzeba w tym roku wzbogacić i upowszechnić. Zajęcia skautowe w dawnym harcerstwie były odzwierciedleniem treści nauki szkolnej. Obecnie nasze drużyny mają za zadanie budzenia zainteresowań nauką, wzbogacenia w ciekawy sposób wiadomości szkolnych dzieci, zaprawiania od najmłodszych lat do wykorzystywania zdobytej wiedzy w pożytecznej pracy.

Dobrym przykładem takiej pracy były zajęcia obozowe w ramach tematów: „Las”, „Chleb” i „Mleko”, podczas których dzieci pogłębiały swoją wiedzę przyrodniczą, biorąc równocześnie czynny udział w życiu wsi i dając swój wkład w jej przebudowę.

W dalszym ciągu, w oparciu o wspomniany dorobek „Pioniera” w drużynach harcerskich, rozwijać się powinny zajęcia związane z programem nauki poszczególnych klas.

W tym roku specjalny nacisk kładzie organizacja na zajęcia związane z nauką przyrody, geografii i fizyki. Rozwijanie zainteresowań dzieci w zakresie tych przedmiotów sprzyjać będzie kształtowaniu naukowego światopoglądu, pozwoli zbliżyć harcerzom zagadnienia Planu 6-letniego.

Prace praktyczne, nawiązujące do wybranych przedmiotów, mają na celu roz-

wój ważnych dla realizacji planu zainteresowań technicznych młodzieży. Zdobywanie okazji do lekcji, wykonywanie pomocy szkolnych, powinny wejść w tym roku w plan pracy każdej drużyny.

Specjalnie ważne będzie rozbudowanie ulubionych przez dzieci form zajęć związanych z nauką: ćwiczeń w terenie, wycieczek przyrodniczych i krajoznawczych, a także przygotowywanych za przykładem „Pioniera” wieczorów ciekawej nauki i zbiorów tematycznych.

W zeszłym roku mieliśmy dopiero zaczątki takiej pracy. Jeden z zastępów kl. V, nawiązując do lekcji geografii przygotował na przykład ciekawą zbiorkę, poświęconą „Kopernikowi”, którego imię nosiła drużyna. Dzieci wykonały przy tym dla szkoły model ruchu ziemi dookoła słońca i mapkę nieba. W innej szkole zastęp kl. V opracował z udziałem wszystkich harcerzy zbiorke świetlicową pod hasłem — „Odra do Gdańska”. Upowszechnienie tego rodzaju zajęć stworzy naturalne warunki zbliżenia dzieci do nauki, których udział i pomoc w nowej pracy drużyn staje się konieczny.

Rozwijając zainteresowania nauką, harcerstwo ma równocześnie za zadanie wiazać jak najmocniej życie szkoły z aktualnymi wydarzeniami politycznymi, z bieżącym życiem kraju.

Temu celowi służą mają w pracy drużyny prace z obchodami zajęcia świetlicowe, związane z obchodami uroczystości i ze znaczącymi datami, zbliżającymi dzieciom postaci bohaterów ruchu ro-

botniczego. Ogólnym celem tych zajęć w roku bieżącym jest wiażenie dzieci ze sprawą walki o pokój, prowadzonej we wszystkich krajach i pogłębienie ich stosunku do Związku Radzieckiego.

Drugą drogą włączania harcerzy w życie całego społeczeństwa jest organizowanie prac drużyny z udziałem dzieci w ogólnych pracach społecznych, jak np. w pracach dla Planu 6-letniego, w „Tygodniu Oświaty”, w akcjach propagandowych itp.

Kształcące zajęcia i pożyteczna praca w organizacji muszą dostarczać dzieciom równocześnie zdrowej rozrywki i wszechstronnie rozwijać wszystkie ich możliwości. Nowym zadaniem harcerstwa jest więc rozwijanie samorodnej twórczości artystycznej dzieci i prowadzenie w znacznie szerszym niż dotąd zakresie różnorodnych zajęć z zakresu wychowania fizycznego.

Ogólne wytyczne dla organizacji określają nie tylko treść jej pracy, ale i nowe formy organizacji.

Harcerstwo wychowując dzieci w myśl założeń nowego ustroju, ma je przygotować do czynnego, świadomego udziału w życiu społeczeństwa, ma być dla dzieci pierwszą szkołą „rządzenia” i demokracji.

Nowym zadaniem organizacji jest więc wprowadzenie w drużynach samorządu dziecięcego i oparcie pracy o własną inicjatywę i zainteresowania dzieci. Pierwszym krokiem na tej drodze jest zastąpienie dotychczasowych, mianowanych funkcji przez wybierane Rady Dziecięce. Już ogniwem najmniejszym, tworzone na podstawie przyjaźni, jednostka organizacyjna (6-10 dzieci), wybiera spośród siebie swego kierownika.

Nową zasadą, ułatwiającą powiązanie pracy z nauką jest wiażenie ogniw harcerzy i harcerek jednej (lub kilku równoległych klas) we wspólny zastęp. Pracę zastępu kieruje Rada złożona z ogólnych i wybranych dodatków 3-5 dzieci. Ogólny kierunek pracy całej drużyny szkolnej nadaje Rada Drużyn, wybierana przez wszystkich harcerzy i harcerki.

Dla właściwego prowadzenia pracy i zapewnienia jej głębokiej treści politycznej, zespoły dziecięce muszą mieć zapewnioną stałą opiekę i pomoc. Zapewnienie tej opieki każdej drużynie jest zadaniem ZMP, jako kierownika całej organizacji harcerskiej.

Harcerstwo, prowadzące prace według założeń nowego prawa, ma przygotować dzieci szkolne do dalszej pracy w szeregach ZMP. Dlatego też konieczny jest stały, ścisły związek pracy dzieci z życiem i pracą organizacji młodzieżowej. Każda drużyna harcerska powinna mieć zapewnioną opiekę koła ZMP. Wybrani najlepsi jego członkowie objąć winni funkcje opiekunów poszczególnych zastępów w drużynie i pomagać stale przewodniczącym Rad Dziecięcych w prowadzeniu pracy.

Pracą przewodników zastępów, jak również pracą samych dzieci w drużynie kieruje w tym roku w wielu szkołach przewodnik drużyny — młody nauczyciel ZMP-owiec, skierowany przez swoją organizację do pracy w harcerstwie i będący równocześnie członkiem grona pedagogicznego.

Nowa praca drużyny jest nieodzownym, ważnym elementem całej pracy wychowawczej szkoły. Gromadzenie i upowszechnianie najlepszych osiągnięć przewodników w prowadzeniu pracy wg nowych zasad — to wspólne zadanie organizacji harcerskiej i szkoły.

Wszechstronne usprawnienie działalności szkół zawodowych zapewni realizację wielkiego planu szkolenia kadr

Zagadnieniem, na jakie musi zwrócić bacniejszą uwagę Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, na którym spoczywa główny ciężar dostarczenia gospodarcze narodowej fachowców oraz poszczególnym ośrodkom szkolenia, jest rekrutacja i kierunek szkolenia kobiet.

Plan 6-letni przewiduje zatrudnienie ponad 1-200 tys. kobiet, co oznacza zwiększenie udziału kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych do 33,5%. Wzrost ten warunkowany jest znacznym rozszerzeniem zakresu szkolenia zawodowego kobiet i radykalnym przełamaniem przesądów o niezdolności zatrudniania kobiet w niektórych dziedzinach wytwórczości.

Mimo, że mamy już w Polsce 7 tys. kobiet zatrudnionych w przemyśle energetycznym — w tej liczbie wielu inżynierów — mimo, że slymna Brygada kobiet-betoniarzy Bronisławy Szewczyk wyrabia 85% normy, że mamy doskonale traktorzystki i spawaczki, że w kopalniach przy pracach nadziemnych zatrudnione są kobiety-szygarzy, jednak liczba uczennic w szkołach zawodowych górniczych, hutniczych, metalowych, elektro-technicznych i energetycznych jest ciągle jeszcze zbyt mała.

Już w br. udało się zwiększyć liczbę dziewcząt wstępujących do szkół budowlanych, mineralnych i metalowych do 20% ogólnej liczby kandydatów, a w szkołach chemicznych odsetek ten wynosi 60%. Pracę w kierunku dalszego i stalego zwiększania procentu dziewcząt w szkołach zawodowych o kierunkach technicznych, należy prowadzić nadal.

Poważnym mankamentem w dotychczasowej pracy w dziedzinie szkolenia zawodowego, jest sprawa praktyk w zakładach pracy.

W ubiegłym roku szkolnym, z powodu nie dość wczesnego przydziału miejsc dla uczelni w fabrykach, zbyt mała ilość młodzieży miała udostępnioną praktykę. Dlatego właśnie jest i godny jak najszybszego wprowadzenia w życie projekt reorganizacji rozplanowania zajęć praktycznych w fabrykach tak, by różne grupy młodzieży mogły korzystać z praktyk w ciągu całego roku. Zakłady pracy, w których odbywają się praktyki, powinny staranniej niż dotychczas dobierać instruktorów do pracy z młodzieżą.

Aby zaradzić niedostatecznemu wyposażeniu warsztatów szkolnych, od nowego roku wprowadzona zostanie innowacja polegająca na tym, że warsztaty szkolne zarzucą wykonywanie tzw. prac ćwiczeniowych, a nastawią się na produkcję użytkową, przede wszystkim na wykonywanie części wyposażenia pracowni i warsztatów. Z przeznaczonych na prace ćwiczeniowe materiałów, które dawniej

marnowały się, młodzież będzie uzupełniać narzędzia i części wyposażenia słabiej zaopatrzonych warsztatów szkolnych.

W roku bieżącym duża część kredytów inwestycyjnych została przeznaczona na budowę i rozbudowę warsztatów, w wyniku czego znacznie przekroczono planowaną na 4 tys. ilość nowych stanowisk w warsztatach. Zwiększona poważnie ilość warsztatów oraz oparcie praktycznej nauki zawodu na metodzie produkcyjnej pozwoli ściślej powiązać naukę ucznia z jego przyszłą pracą zawodową, a jednocześnie przyczyni się do poprawy stanu wyposażenia szkół zawodowych. Wartość produkcji szkół zawodowych obliczana jest na około 5 miliardów zł rocznie.

Poważne inwestycje przewidziane są w zakresie rozbudowy budynków szkolnych i internatów. Kosztem 10 miliardów 274 milionów zł powiększona zostanie w bieżącym roku szkolnym ilość miejsc w szkołach zawodowych o 22 tys., a w bursach i internatach o 8 tys. (plan przewidywał 4,5 tys. nowych miejsc).

Rozszerzony w br. na wszystkie internaty i bursy przy szkołach CUSZ szczególnie ważny dla gospodarki system bezpłatnych internatów oraz zwiększona ilość stypendiów, stanowią dużą pomoc państwa dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Zapewnienie dopływu kadr fachowych do gospodarki narodowej wymaga od nauczycieli podjęcia już na samym początku roku szkolnego usilnej walki o właściwy, socjalistyczny stosunek uczących się do nauki.

Organizacje młodzieżowe, a przede wszystkim Związek Młodzieży Polskiej, aktywną działalnością na terenie swojej uczelni, przykładem sumiennej pracy ZMP-owców, pomocą okazywaną słabszym uczniom, może się przyczynić do zlikwidowania drugoroczności, polepszenia wyników nauki.

B. N.

Audycje radiowe dla szkół

W roku bieżącym szkolne audycje radiowe obejmują całą młodzież szkół średnich od pierwszej aż do jedenastej klasy.

Audycje te rozpoczęły się 4 IX br. i stanowią wydatną pomoc w nauczaniu. Radio nadaje je dla różnych klas co dzień rano w programie I i powtarzane są tego samego dnia w południe w programie II.

Nadto raz w tygodniu nadawany jest do użytku szkół przegląd prasy, w audycji pod tytułem „U nas i na świecie”.

Dla klas licealnych audycje szkolne rozpoczyna się dnia 3 października.

Miesięczny wykaz wszystkich kategorii audycji szkolnych podaje tygodnik „Radio i Świat”.

Wykorzystać zeszloroczne podręczniki zatwierdzone do użytku w br. szkolnym

Wielkim osiągnięciem tegorocznej akcji zaopatrywania szkół w podręczniki jest równomierne nasycenie książkami wszystkich szkół na terenie całej Polski bez różnic województwa, miasta czy wsi.

Wszystkie szkoły otrzymały procentowo tę samą ilość książek.

Tegoroczny system zaopatrywania szkół w podręczniki zlikwidował także „czarny handel” podręcznikami, który w ub. latach zdobywał ogromne zyski, prowadząc sprzedaż książek poza księgarniami.

Powodowało to wzrost cen o 300-400% i uniemożliwiało nabywanie książek dzieciom robotników i niezamożnych chłopów.

W tym roku wszystkie dzieci otrzymują książki po cenach bardzo przystępnych. Chociaż akcja w terenie napotyka na poważne trudności (przeważnie w aparacie dystrybucji), w końcu września każdy uczeń szkoły podstawowej będzie miał większą część podręczników zasadniczych.

W mniejszym stopniu będą zaopatrzone w podręczniki szkoły stopnia licealnego.

Przyznacza tego stanu rzeczy leży w trudnościach, jakie napotykały PZWS i IW „Nasza Księgarnia” w przygotowaniu odpowiedniej ilości podręczników zupełnie nowych pod względem treści oraz na skutek wielkiego ich zapotrzebowania w szkolnictwie zawodowym, które w roku bieżącym — po dokonanej reorganizacji i olbrzymim wzroście — potrzebuje prawie dwa razy więcej tych samych

Wzrost cen 300-400%

podręczników, niż całe szkolnictwo ogólnokształcące stopnia licealnego.

W chwili obecnej kilka tytułów ma już pełne 100% pokrycie. Są to: „Nauka o Polsce współczesnej” Mitznera dla kl. XI, „Nauka o Polsce współczesnej” Zawadzkiego dla kl. X, „Zoologia” Feliksiaka dla kl. X, „Arytmetyka” Rusieckiego dla kl. V, „Arytmetyka” Rusieckiego dla kl. II, „Nowa Polska” Wieczorkiewicza dla kl. II, „U progu” Aleksandraka dla kl. II.

Wszystkie dzieci powinny w pełni wykorzystywać te książki, które pozostały z ubiegłego roku szkolnego, a są zatwierdzone do użytku szkolnego. Sprawy tą powinni się zająć nauczyciele. Książki te stanowią poważną pozycję, bo aż 27 tytułów.

Do nich należą: Falski — „Elementarz”, Rusiecki — „Arytmetyka” kl. I, II, III, IV, Przeworska „Życie ludzi”, kl. III i IV, Gąsiorowska „Poznanie roślin i zwierząt”, kl. III, Gąsiorowska „Biologia”, kl. IV, Miszulin „Historia starożytna” kl. V, Cieśluk „Fizyka — chemia” kl. V, Bąkowski „Fizyka i chemia” kl. V, Cziściakow „Język rosyjski” kl. VIII, Feliksiak „Zoologia” kl. X i VI, Kulczycki „Geometria” kl. VI, Fotyna „Fizyka” kl. VI i VII, Iwaszkiewicz „Algebra” kl. VII, Lewicki „Chemia” kl. VII, Sowiectin „Język rosyjski” kl. VII, Serejski „Historia starożytna” kl. VIII, Golubkow „Literatura rosyjska” kl. VIII, Radomski „Botanika” kl. IX, Stekiel „Algebra dla szkół zawodowych” kl. X, Wojtowicz „Trygonometria” kl. X.

Z napływających listów z terenu dostrzegamy, że nie wszystkie placów-

Czy ZMP może krytykować swoich szkolnych przełożonych?

Przykład 4. Szkoła słuchała codziennie pięciominutowego dziennika radiowego (godz. 8 — 8.05). Pewnego dnia Zarząd Koła ZMP zwrócił się do rady pedagogicznej z pismem prośbą, by wychowawcy pomogli samorządowi klasowemu w wychowawczym oponowaniu klas dla należącego do wychowania dziennika, to znaczy aby przychodzili do klas nie o godz. 8, lecz nieco wcześniej. O godz. 8 bowiem i dziennik się zaczyna, i nauczyciel wchodzi, i klasa wstaje dla podziwiania nauczyciela, a efekt jest taki, że 2 minuty dziennika radiowego „gina”.

Sprawę rozwiązaliśmy prosto: dzwonek na rozpoczęcie lekcji przesunęliśmy na godz. 7.55.

Przykład 5. W dniu 24 sierpnia br. odbyło się pierwsze posiedzenie rady pedagogicznej, na którym, między innymi, miał być omówiony plan wychowawczy szkoły. Projekt przewidywał oczywiście i troskę o wyniki nauczania, a więc w każdym okresie ocena i analiza wyników pracy oraz środki walki z ocenami niedostatecznymi. Zdawało się, że wszystko zaplanowano z daleko idącą precyzją. Tymczasem uczestnicząca w obradach przewodnicząca ZMP zgłasza propozycję, by akcją walki o wyniki nauczania prowadzić od samego początku roku szkolnego, a nie dopiero po pierwszym okresie, to jest wtedy, gdy plaga stopni niedostatecznych się już zapanuje. Konkretyzując swój wniosek, proponuje, by w czasie następnego posiedzenia: wychowawcy klas, ZMP i ZHP i samorząd szkolny, każdy w swoim zakresie, postara się jak najlepiej poznać młodzież, by po miesiącu na wspólnym naradzie ustalić, kto zdradza i kłóci w wyniku nauczania, a w obecnej trudności, by wobec pierwszych zastosować rygory, a drugim dostarczyć pomocy.

A czymże są te wszystkie w przykładach zawarte prośby, życzenia, wnioski i propozycje? Są one krytyką, wyrażoną krytyką, ale krytyką zdrową i twórczą, krytyką, która autorytetu przełożonych wcale nie podkopuje, a służy sprawie szkoły. Dlatego bacznie przysłuchujemy się uwagom młodzieży, uwzględniamy je w naszej pracy i w ten sposób zachęcamy ją do aktywnego stosunku do wszystkiego, co się dzieje w szkole.

FRANCISZEK CZERWIŃSKI
Dyr. I Szk. TPD w Łodzi

Do redakcji „Głosu Nauczycielskiego”

W dalszym ciągu napływają korespondencje uczestników konferencji sierpniowych, zawierające ciekawe uwagi dotyczące treści obrad, jako też ich ocenę.

Kol. Stanisław Nowaczyk pisze o konferencji sierpniowej w Żninie i Inowrocławiu. Oceniając referat kierownika Wydziału Oświaty przy Prez. PRN w Żninie, stwierdza:

„Charakterystyka nauczycieli dotyczyła tylko niektórych odcinków ich pracy: tu dobra frekwencja, tam słaba, tu wielki procent dzieci abonowało czasopisma, tam procent niski. I tak dalej. Niewątpliwie wszystko to było zgodne z danymi statystycznymi — jednak w referacie nie było charakterystyki całości kształtu pracy jednego chociażby nauczyciela. A tylko na podstawie takich charakterystyk można by otrzymać obraz prawdziwej pracy nauczyciela. Oceny fragmentów wypacają ten obraz w kierunku dodatnim lub ujemnym — w zależności od nasilenia tych czy innych elementów”.

Uwagi kol. Nowaczyka są bardzo słuszne. Powinniśmy tu skorzystać z doświadczenia ZSRP, gdzie dawno już wprowadzono walkę fragmentarycznej charakterystyki nauczyciela.

Kol. Julian Stepien pisze o szerokim potraktowaniu na konferencji sierpniowej w Koninie zagadnienia opieki nad dzieckiem. Na konferencję zaproszono sędzię Sądu dla Nietletnich w Kaliszu, op. Popraw, która podała nauczycielstwu wyczerpującą informację o prawach dziecka, apelując, aby szkoła w swej pracy wychowawczej kontaktowała się w trudniejszych wypadkach z sądownictwem, które może często służyć radą i pomocą.

Kol. Stanisław Krakowiak szczegółowo pisze o nauczycielach wyróżnionych na konferencji w Tomaszowie Mazowieckim. Jednym z wyróżnionych jest kol. Eugeniusz Lech, kier. Szkoły nr 3 w Tomaszowie. W szkole przez niego kierowanej — pisze kol. Krakowiak — była dobra frekwencja (92 proc. — 96 proc.), klasy zaś I i II zostały w 100 proc. promowane.

Dobre prace szkoły w Galkowie w oparciu o mocną wiarę ze wsi. W szkole istnieje ścisła współpraca między członkami grona nauczycielskiego, panuje tam ład i porządek. Kierownik tej szkoły kol. Roman Zrobiek przyczynił się do założenia spółdzielni produkcyjnej.

Dobre wyniki w nauczaniu osiągnęła szkoła w Rogowie, w której 94 proc. uczniów zostało promowanych. Na powiatowej wystawie książki szkoła ta zajęła pierwsze miejsce — niemała jest w tym zasługa kierownika, kol. Piotra Hołysta. Szkoła w Różyce wyróżnia się współpracą z komitetem opiekuńczym z

Państw. Zakł. Przemysłu Jedwabniczo-Galant. w Łodzi.

Kol. J. G. pisze o wyczerpującym omówieniu sprawy oświaty dorosłych przez uczestników konferencji w Bochni.

W zakresie oświaty dla dorosłych zrealizowano tam całkowicie wyznaczony plan pracy. Zorganizowano 87 kursów i zespołów dla analfabetów, początkową naukę czytania i pisania ukończyło 821 osób; zakres szkoły podstawowej przebróbiło 271 uczniów.

Poważną rolę w zakresie szerzenia

W zakresie szerzenia

oświaty spełnia biblioteka powiatowa, biblioteki miejskie i gminne, których razem jest w powiecie 15, oraz punkty biblioteczne w liczbie 115. Ogólna liczba tomów w tych bibliotekach wynosi 46 000. Bibliotekarstwo i czytelnictwo w tym powiecie należą według opinii władz do najlepiej zorganizowanych i prowadzonych na terenie województwa krakowskiego.

Systematycznie pracuje Uniwersytet Powszechny w Bochni i Uniwersytet Ludowy w Cichawie.

Uczestnicy konferencji sierpniowych piszą:

W Swiebodzinie, Zielonej Górze i Skwierzynie czynny udział w dyskusji brali nauczyciele niekwalifikowani

Na konferencjach sierpniowych, w powiatach: Swiebodzin, Zielona Góra, Międzyrzecz i Skwierzyna, czynny udział w dyskusji brali młodzi nauczyciele, a wśród nich spora liczba niekwalifikowanych.

Doświadczenie wykazało, że nauczyciele niewykwalifikowani, zaangażowani do pracy przed 5 czy też 3 lata, dzięki usilnej pracy nad sobą, a szczególnie dzięki opiece, pomocy i doświadczeniu przekazanemu im przez stare kadry stali się dziś pełnowartościową awangardą w walce o nową, socjalistyczną szkołę.

Kol. Zandek, do niedawna nauczyciel niekwalifikowany, ze szkoły TPD w Zielonej Górze, wskazywał na konieczność społecznej pracy nauczyciela i wiażania jej z pracą w szkole.

Kol. Korwel, również do niedawna nauczyciel niekwalifikowany, dziś już absolwent WKN-u, pełniący obowiązki podinspektora szkolnego dla spraw OD w Swiebodzinie, krytycznie i samokrytycznie podszedł do działalności wydziału oświaty w walce z analfabetyzmem.

O dobrej pracy kol. Fryling Zofii, naucz. niekwalifikowanej ze wsi spółdzielczej w Zagórz, mówił w dyskusji sekretarz KP PZPR. W dyskusji wskazywano również na dobre rezultaty pracy tak w szkole jak i na odcinku ZMP kol. Błaszka z gromady Darnawa.

Przykładów takich było można znotować wiele. Osiągnięcia tych kolegów dają nam gwarancję, że nowo wprowadzone kadry niekwalifikowane będą pomocą w rozwoju szkolnictwa. Kadry te pałyby tylko odpowiednio rozstawić i przydzielić im takie odcinki pracy, które by umożliwiły im szybkie zdobycie kwalifikacji.

Państw. Zakł. Przemysłu Jedwabniczo-Galant. w Łodzi.

By praca tych młodych kolegów mogła być skuteczna, stare kadry muszą im dopomóc przez stworzenie odpowiedniej atmosfery w szkole oraz przez przekazywanie im swego doświadczenia pedagogicznego.

Pomocy ze strony starych kadr potrzebują wszyscy młodzi kolegi — tak tegoroczni absolwenci liceów pedagogicznych, jak i słuchacze komisji rejonowych.

Nie wszyscy jednak spośród starych kolegów zrozumieli doniosłość zagadnienia opieki i pomocy młodym, zagadnienia właściwego kierowania nimi i rozwijania ich.

W czasie dyskusji na konferencjach sierpniowych można było usłyszeć głosy próbujące bronić starych, reakcyjne postawy niektórych nauczycieli. Były one wprawdzie sporadyczne, ale nieraz dość smutne, jeżeli znajdowały poklask zebranych. (Międzyrzecz).

Ale byli i tacy, którzy na konferencjach sierpniowych zajęli właściwą postawę wobec młodych nauczycieli.

Szereg z nich otrzymało nagrody i zaszczytne wyróżnienia za wybitny udział w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej w dziedzinie oświaty, a wśród nich 69-letni senior nauczycielstwa zielonogórskiego kolega Albin Cuci, który od 1945 roku pracując w Zielonej Górze nie opuścił ani jednego dnia pracy i osiągnął dobre wyniki zwłaszcza w nauce gramatyki języka polskiego.

Oto wzór dla młodych. W oparciu o takie wzory i ich doświadczenia droga rozwoju młodych będzie miała znacznie mniej nawrotów i zygaków.

JAN WIKI

Ciekawy przebieg miała konferencja w

Garwolinie. Jak to wynika ze sprawozdania kol. Emili Mańdziuch, uczestnicy tej konferencji szczegółowo omówili problematykę szkoły w spółdzielczej wsi produkcyjnej. Na ten temat został nawet wygłoszony specjalny referat przez kol. Wikta. W czasie dyskusji, jaka wywiązała się nad tym zagadnieniem, weszła na salę delegacja ze spółdzielni produkcyjnej w Głokowie, witana serdecznie przez zebranych. Uczestnicy konferencji przeprowadzili rozmowę z przedstawicielem delegacji, zadając mu pytania dotyczące pracy w spółdzielni. Delegat dawał rzeczowe odpowiedzi, wskazując na wyższe gospodarki społecznej nad indywidualną.

Jak wynika ze sprawozdania kol. Ostrowicza, uczestnicy konferencji w Siedlech z wielkim entuzjazmem obradowali w drugim dniu nad problemami Planu 6-letniego: „Staneł przed nauczycielami wspaniała wizja przyszłości Polski i wzbudziła w sercach ucznie dumy i radości” — pisze kolega Ostrowicz. Toteż dyskusja nad referatem o Planie 6-letnim była obszerna, często przerywana burzą oklasków i okrzyków, a największe poruszenie nastąpiło wtedy, kiedy w ogólnym planie państwowym zobaczyliśmy fabryki, nowe szkoły, szpitale, najrozmaitsze obiekty gospodarcze i urządzenia w samych Siedlech oraz w pobliskich gminach i wsiach.

Na szczególłą uwagę zasługują propozycje kolegów, dotyczące organizowania konferencji sierpniowych w przyszłości.

Kol. Nowaczyk wysuwa propozycję poddania rewizji dotychczasowej struktury konferencji sierpniowych: „Praktyka obecna — długie referaty (w bież. roku aż trzy ze strony wydziału oświaty), mało czasu na dyskusję — nuży swą jednorodnością i zniechęca z powodu niemożliwości pogłębienia problematyki. Dzień przeznaczony na obrady sekcji nie jest wykorzystany należycie — przekonał się o tym łatwo, wnioskując krytycznie w tzw. tezy, uchwalone jako wynik obrad sekcji”.

Kol. Ostrowicz zaś pisze: „W odniesieniu do pierwszego dnia obrad następująco: nie obowiązując wnioski na przyszłość: nie obciążać kierownika wydziału oświaty wielostronnym referatem, który zajmuje 4 godziny i właściwie nie może być wyczerpujący, ze względu na różnorodność problematyki. Należy ograniczyć referat kier. wydz. oświaty do części ogólnej tj. analizy procesu dydaktycznego - wychowawczego oraz wyników nauczania. Inne zagadnienia mogłyby omówić kierownicy poszczególnych referatów. Da to więcej możliwości wypowiedzenia się nasom nauczycielskim z terenu”.

Wzrost cen 300-400%

Wielkim osiągnięciem tegorocznej akcji zaopatrywania szkół w podręczniki jest równomierne nasycenie książkami wszystkich szkół na terenie całej Polski bez różnic województwa, miasta czy wsi.

Wszystkie szkoły otrzymały procentowo tę samą ilość książek.

Tegoroczny system zaopatrywania szkół w podręczniki zlikwidował także „czarny handel” podręcznikami, który w ub. latach zdobywał ogromne zyski, prowadząc sprzedaż książek poza księgarniami.

Powodowało to wzrost cen o 300-400% i uniemożliwiało nabywanie książek dzieciom robotników i niezamożnych chłopów.

W tym roku wszystkie dzieci otrzymują książki po cenach bardzo przystępnych. Chociaż akcja w terenie napotyka na poważne trudności (przeważnie w aparacie dystrybucji), w końcu września każdy uczeń szkoły podstawowej będzie miał większą część podręczników zasadniczych.

W mniejszym stopniu będą zaopatrzone w podręczniki szkoły stopnia licealnego.

Przyznacza tego stanu rzeczy leży w trudnościach, jakie napotykały PZWS i IW „Nasza Księgarnia” w przygotowaniu odpowiedniej ilości podręczników zupełnie nowych pod względem treści oraz na skutek wielkiego ich zapotrzebowania w szkolnictwie zawodowym, które w roku bieżącym — po dokonanej reorganizacji i olbrzymim wzroście — potrzebuje prawie dwa razy więcej tych samych

O szeroki udział nauczycieli i wychowawców w przygotowywaniu „Odczytów Pedagogicznych”

Mając na względzie potrzebę wyrobienia, wymiany i upowszechnienia doświadczeń pedagogicznych nauczycieli, wychowawców domów dziecka, działaczy oświatowych i młodzieży, pracowników administracji szkolnej oraz rodziców, a w szczególności doświadczeń i pomysłów produkujących praktyków na polu wychowania, Państwowy Ośrodek Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych przystąpił w roku bieżącym do organizowania w skali krajowej akcji „Odczytów Pedagogicznych”. W sprawie tej ukazały się już na łamach „Głosu Nauczycielskiego” trzy artykuły: w numerze 31 była mowa o „Odczytach Pedagogicznych” w ZSRR, w numerze 32 podane zostały wytyczne organizacyjne Państwowego Ośrodka Badań Pedagogicznych w sprawie zapoczątkowanej akcji „Odczytów”, w numerze 33 opublikowana została tematyka „Odczytów Pedagogicznych” na rok szkolny 1950 — 51.

Sądząc z oddźwięku, z jakim się spotkała wśród nauczycielstwa w czasie konferencji sierpniowych sprawa „Odczytów”, należy się spodziewać, że akcja ta przybierze u nas szeroki zasięg w terenie, przyczyniając się w konsekwencji — podobnie — jak to ma już miejsce w Związku Radzieckim — do udoskonalenia praktyki szkolnej i do stałego posuwania naprzód teorii pedagogicznej.

AKTUALNOŚĆ TEMATYKI NA R. 1950

Tematyka „Odczytów Pedagogicznych”, wysunięta przez Państwowy Ośrodek Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych na rok szkolny 1950—51, koncentruje się około szeregu podstawowych zagadnień, a mianowicie: a) powszechności nauczania, b) celów wychowania socjalistycznego, c) Planu 6-letniego, d) wyników nauczania, e) planowania pracy wychowawczej, f) pracy w klasach łączonych, g) samokształcenia nauczycielstwa, h) pracy ośrodków dydaktycznych, i) pracy nauczyciela początkującego, k) pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły świeckiej, l) współpracy szkoły z domem, m) pracy zespołowej

uczniów, n) organizacji młodzieżowych. Niektóre z wymienionych zagadnień zostały ujęte w jednym temacie, innym poświęcono kilka osobnych tematów. Przytoczone zagadnienia nie wyczerpują, oczywiście, całości problematyki pedagogicznej, lecz zostały one wysunięte ze względu na ich szczególność w obecnej chwili doniosłość i aktualność oraz ze względu na istnienie poważnych prób w terenie i interesujących już osiągnięć w tym zakresie.

Na pierwszym planie postawione zostało zagadnienie powszechności nauczania. I nie dziwnego. W Polsce Ludowej sprawa powszechności nauczania musi zajmować jedno z naczelnych miejsc. Jest to prawda oczywista nie wymaga dowodzenia.

Problematyka celów wychowania ujęta została w czterech osobnych tematach, obejmujących kwestię wychowania w duchu patriotyzmu ludowego, w duchu internacjonalizmu, w świadomej dyscyplinie oraz kwestię wyrabiania socjalistycznego stosunku do pracy u młodzieży. Zagadnienia te stanowią winny u nas główny trzon programu wychowaw-

czego szkoły. Wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu ludowego i proletariackiego internacjonalizmu jest pomnażaniem sił postępu i umacnianiem międzynarodowego frontu pokoju, wyrabianie zaś dyscypliny i zaszczerpanie socjalistycznego stosunku do pracy — stwarzaniem warunków dla ugruntowania rewolucji społeczno-politycznej i zapewnienia należytego rozwoju Polski Ludowej.

Nie trzeba tłumaczyć, dlaczego wysunięty został temat dotyczący metod pracy dydaktyczno-wychowawczej nad zagadnieniami 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu. Cały naród polski musi wziąć udział w realizowaniu tego Planu. Nie może też być rzeczą obojętną, w jaki sposób młodzież jest wprowadzana w szkołę i poza szkołą w to ogólno-narodowe zadanie i jak do tego zadania jest ustosunkowana.

Sprawa wyników nauczania oraz sposobów praktykowania w szkole i poza szkołą dla zwiększenia wydajności pracy ucznia, zapewnienia mu lepszych postępów w nauce, zlikwidowania zjawiska drugoroczności itd. jest sprawą oszczędności wysiłków i czasu, skuteczności działania na terenie szkoły, przygotowania kadr dla realizacji Planu 6-letniego. Wszystko to sprawy doniosłe, warte zajęcia się nimi i przedyskutowania.

Zagadnienie pracy wychowawczej, ujęte w kilku odrębnych tematach, jest sprawą ogólnej organizacji działania, posiadającą duże znaczenie dla zwiększenia wydajności, oszczędności oraz skuteczności wysiłków. W planowaniu wyraża się socjalistyczny styl pracy. Dziełenie się doświadczeniami w zakresie umiętnego planowania pracy dydaktyczno-wychowawczej może okazać się niezmiernie pożyteczne dla pracowników oświatowych, kierowników szkół, kierowników domów dziecka, nauczycieli i wychowawców.

Problem wychowania w klasach łączonych jest zagadnieniem ciągle żywym ze względu na poważną jeszcze liczbę w kraju w chwili obecnej szkół podstawowych niższego stopnia organizacyjnego i na niemały procent dzieci pobierających naukę szkolną we wspólnej klasie z dziećmi starszymi lub młodszymi pod kierunkiem tego samego nauczyciela. W sprawie tej może i powinno zabrać głos wielu nauczycieli. Leży to w interesie dużej liczby dzieci. Od właściwego rozwiązania sprawy organizacji nauczania dzieci o różnym zaawansowaniu w klasach łączonych, zależy w dużej mierze usprawnienie pracy w szkołach podstawowych niższego stopnia, a tym samym i podniesienie wyników nauczania u dużej liczbie szkół na wsi. Jest to problem pedagogiczny i społeczny, mogący interesować w szczególności nauczycieli racjonalizatorów i organizatorów.

Zagadnienia samokształcenia nauczycielstwa, pracy ośrodków dydaktycznych, pracy nauczyciela początkującego, doświadczeń szkoły świeckiej, współpracy z domem, pracy zespołowej uczniów, działalności wychowawczej organizacji młodzieżowych dostarczają mogącego wzbogacić pole do interesujących i konstruktywnych materiałów sprawozdawczych o znaczeniu dokumentarynym.

(d. c. n.)

FELIKS KORNISZEWSKI

W sprawie artykułu „Pan dyrektor nie ma czasu”

Odpowiedź Ministerstwa Oświaty

W związku z artykułem zamieszczonym w nr 33 „Głosu Nauczycielskiego” z 1. IX br. pt. „Pan dyrektor nie ma czasu”, Komitet Podst. Organizacji Partyjnej PZPR i Zarząd ZOZ ZNP przy Ministerstwie Oświaty przesyłają następujące wyjaśnienia:

Walka z przejawami bezdusznego biurokratyzmu, walka o nowy, operatywny styl pracy w administracji szkolnej prowadzona jest zarówno przez organizację partyjną, jak i organizację związkową. Trzecie Plenum KC PZPR uczuliło organizację partyjną i zmobilizowało do wykrywania i eliminowania objawów biurokracji przez stawianie jej przed oczyma poszczególnych komórek Ministerstwa na zebraniach partyjnych i związkowych, przez częstsze narady departamentów i wydziałów.

Niewielkie są jeszcze nasze osiągnięcia, niemniej można już stwierdzić poprawę na wielu odcinkach.

Wydano i zastosowano zarządzenie usprawniające obieg pism lub sposob ich załatwiania. Znikły w departamentach stopy zaległych spraw, których załatwienie odbywa się znacznie sprawniej, niż wszystkie podania o urlopy, które wpłynęły do Ministerstwa, zostały szybko załatwione; przyspieszono załatwianie podań o zapomogi, skierowanych do Rady Państwa; uroszczono sprawozdawczość na wielu odcinkach (np. akcji dożywiania i in.).

Wiele jest jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia, o czym świadczy m. in. artykuł „Pan dyrektor nie ma czasu”.

Istotnie, mimo ogromnej wagi, jaką Ministerstwo Oświaty przywiązuje do zagadnienia kształcenia, doświadczenia i doskonalenia kadr pedagogicznych, mimo ogromnego rozwoju tej akcji w bieżącym roku szkolnym oraz wielkich osiągnięć na tym odcinku, zarządzenia w sprawie rekrutacji na Studium Zaoczne przy WSP w Łodzi nie dość jasno uwypukliły doświadczenia charakteru tej akcji i nie zmobilizowały dostatecznie administracji szkolnej do czynnego, a nie formalnego udziału w przeprowadzaniu rekrutacji. Nie dokonano również w terenie kontroli wykonania okólnika wydanego w tej sprawie.

O szczególnym znaczeniu, jakie Ministerstwo przypisuje zaocznemu studium przy Wyższych Szkołach Pedagogicznych, świadczy projekt rozbudowy w najbliższym czasie tego systemu przez otwarcie nowych studiów przy innych WSP.

Praca pedagogiczna i związkowa otrzymać będzie systematyczne informacje

o powstających kierunkach studiów zaocznych, a stała kontrola akcji rekrutacyjnej przez systematyczne wizytacje w terenie pozwoli zapobiec dotychczasowym niedociągnięciom.

Opisany w w. wym. artykule wypadek nieoperatywnego traktowania spraw pilnych i niewłaściwego stosunku do interesantów wprawdzie niezupełnie ściśle oddaje faktyczny przebieg sprawy, niemniej ze względu na to, że skargi na styl pracy tego departamentu miały miejsce już dawniej, Podstawa Organizacja Partyjna i ZOZ postawowały otoczyć go szczególną opieką.

Podstawowa Organizacja Partyjna, PZPR i ZOZ przy Ministerstwie Oświaty chętnie powitają pomoc centralnego organu ZNP „Głosu Nauczycielskiego”, który zamieszczając uwagi krytyczne z terenu, może przyczynić się do szybszego uzdrowienia pozostałych schorzeń biurokratycznych aparatu administracji szkolnej. Pomoc ta będzie celowa i skuteczna, jeśli przytoczone fakty będą się opierały na ścisłych i sprawdzonych danych.

Komitet Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Ministerstwie Oświaty, Zarząd ZOZ ZNP przy Ministerstwie Oświaty.

Instruktorzy samokształcenia ideologicznego zastosują w br. szk. nowy styl pracy

(Z kursu dla instruktorów w Warszawie)

W korytarzach Zarządu Głównego ZNP i hotelu gwarno. Przyjechalibyśmy z różnych stron Polski. Reprezentowane są wszystkie okręgi. Razem 300 osób, w tym przeważa mężczyzn. Jest wielu młodych, którzy po raz pierwszy znaleźli się w murach ZNP. Są to uczestnicy kursu dla instruktorów szkolenia ideologicznego, który trwać będzie od 11. IX, do 1. X, i zakończy się egzaminem.

Pierwszy kurs tego rodzaju był w lutym. Dał on wówczas pierwsze wytyczne w pracy w terenie.

Po kursie rozpoczęliśmy pracę. Robiliśmy co mogliśmy i jak umieliśmy. Był to okres prób i szukania dróg.

Dziś samokrytycznie analizując swą pracę widzimy, że popełniliśmy wiele błędów, z których najważniejsze to pewnego rodzaju wyodrębnianie się referatów samokształcenia ideologicznego od całokształtu pracy ogniw związkowych, niedostateczna ingerencja w sprawy związkowe, przyswajanie nauki marksizmu-leninizmu dogmatycznie, bez wiązania jej z praktyką w szkole i w życiu.

Pierwsze kolokwium było sygnałem, że dotychczasowy styl pracy nie doprowadził do zamierzonego celu, nie przebuduje świadomości nauczyciela, nie oprze jego światopoglądu na mocnych podstawach materializmu dialektycznego i co z tego wynika, nauczyciel nie potrafi kształtować światopoglądu materialistycznego w

wychowankach. Zdając sobie z tego sprawę, zaczęliśmy szukać nowych dróg, nowych metod pracy. Przerzuciliśmy punkt ciężkości szkolenia na badanie, czy i o ile nauczyciel stosuje zdobytą wiedzę marksizmu-leninizmu w praktyce szkolnej.

Chodziliśmy na hospitacje. Słuchaliśmy różnych lekcji. Mało spotkało się lekcji prowadzonych w duchu marksizmu-leninizmu, a jeśli zdarzały się, to niepełne, nieśmiało, sztucznie. Nauczyciele zwracali się do instruktorów po rady, wskazówki, a instruktor sam nie zawsze wiedział... Toteż z ogromnym zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o wrześniowym kursie dla instruktorów.

11. IX nastąpiło uroczyste otwarcie kursu.

Zadaniem jego jest przedstawienie pracy instruktora ideologicznego na nowo. Organizacja kursu, program, metody pracy pomyślane są bardzo racjonalnie. Program obejmuje następujące działy:

- 1) zagadnienia z marksizmu-leninizmu, 2) pedagogika socjalistyczna, 3) zagadnienia metod. - organizacyjne, 4) zagadnienia związkowe. Uczestnicy kursu podzieleni są na sześć grup seminarijnych. Podstawową formą pracy jest praca kolektywna.

Po przygotowaniu gruntu pod temat za pomocą pracy indywidualnej zespoły 8-10-osobowe, którymi kierują poszczególne członkowie ustalają pisemne zagadnienia dla omówienia ich na seminarium populudowym danej grupy. W ten sposób każdy z uczestników kursu wdraża się do kierowania dyskusją, do prowadzenia pracy w zespole, nabiera umiejętności formułowania, czujności w ich kształtowaniu. Zagadnienia trudniejsze i wątpliwe rozstrzygane są na seminarium.

Najwięcej godzin w programie przeznaczono na pedagogikę socjalistyczną i najbardziej „chwytą” ona uczestników. Wychowanie przez kolektyw, wychowanie w świadomej dyscyplinie, współpraca organizacji młodzieżowych z kierownictwem szkoły, nauczycielem — oto szczególnie interesujące uczestników kursu zagadnienia.

Poważną pozycją w pracach kursu jest analiza nowych programów nauczania. Głęboko i dokładnie przerabia się zagadnienia poruszone na IV i V Plenum KC. — Zadaniem naszym, gdy wrócimy, jest zaznajomienie koleżanek i kolegów w terenie, jak należy uczyć o Planie 6-letnim, aby stał się on czymś bliskim, serdecznym, jasną perspektywą, radością i dumą dnia dzisiejszego. Aby każda jego cętra zagrała muzyką syren fabrycznych, warkotem motorów, traktorów orzących wspólne pola, błysnęła bielą nowych szkół...

Dobrze się stało, że Wydział Społeczno-Pedagogiczny ZNP zorganizował kurs i właśnie na początku roku uzbiorł kadrę instruktorów w dziedzinie nauki marksizmu-leninizmu i w metody tej walki.

HELENA JAŻWIŃSKA

KOMUNIKAT

W sprawie zagubionych legitymacji

Zarząd Główny ZNP podaje do wiadomości swych ogniw organizacyjnych, że zaginęły następujące legitymacje ZNP: Z przesyłki nadanej dnia 20.IV.50 r. do Oddz. Powiatowego ZNP w Starachowicach zaginęły dwie legitymacje oznaczone numerami 165374 i 165375.

Z przesyłki nadanej dnia 26.IV.50 r. do Oddziału Powiatowego ZNP w Strzelcach Opolskich zaginęła na poczcie legitymacja oznaczona nr 166250.

Z przesyłki nadanej dnia 6.VI.50 r. do ZOZ przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, nie doręczony adresatowi i następnie zwrócone przez pocztę Zarządowi Głównemu ZNP, zaginęły na poczcie legitymacje oznaczone numerami: 170297, 170303, 170323, 170324, 170325.

Unieważniamy powyższe legitymacje i prosimy wszystkie ogniewa organizacyjne i członków ZNP, aby w wypadku stwierdzenia, że którakolwiek z wymienionych legitymacji znajduje się w użyciu — zatrzymali ją sporządziwszy protokół stwierdzający, w jakich okolicznościach posiadacz otrzymał legitymację i protokół ten wraz z wyjaśnieniem swoim i z kwestionowaną legitymacją odesłali do Zarządu Głównego ZNP w Warszawie, ul. Smulikowskiego 6/8.

Głos Nauczycielski — Tygodnik
Wydawca: Na zlecenie ZNP
I. W. „NASZA KSIĘGARNIA”
Redaguje: Komitet.
Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8.
Kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł. Należność za prenumeratę należy wpisać do PPK „Ruch” Warszawa, Srebrna 12, konto w PKO I-14009.
Członkowie ZNP, którzy zgłosili prenumeratę w urzędach pocztowych w ramach prenumeraty zlecanej, otrzymują „Głos Nauczycielski” bezpłatnie.
Redakcja rekwizytów nie zwraca. Składano i drukowano w Drukarni RSW „Prasa”, Warszawa, Smolna 10/12.
Zam. 2253. B-126432.
Nakład 97.000 egz.

Osiągnięcia Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy

Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SFOS), jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności, którego zadanie polega na mobilizowaniu duchowych i materialnych sił i zasobów społeczeństwa dla dzieła odbudowy i przebudowy Warszawy.

SFOS wychowuje nowy typ społecznika, współtwórcy swej stolicy, uaktywniając również obywateli społecznie biernych dla zadań, stawianych przez władzę ludową.

Poprzez zbieranie dobrowolnych świadczeń mobilizuje materialny współdziałalność społeczeństwa w budowaniu nowej Warszawy. SFOS działa na terenie całego kraju poprzez sieć obywatelskich Komitetów Odbudowy Warszawy.

Członkami SFOS są wszyscy stale składający datki obywatele, których ilość obliczamy na 8 1/2 miliona.

Przybliżona liczba aktywistów Obywatelskich Komitetów Odbudowy Warszawy wynosi około 8 tysięcy. Prężnie w akcji SFOS ściśle współpracują młodzież szkolna przez Szkolne Koła Odbudowy Warszawy. Członków Szkolnych Kół OW jest 1.782.594, w tym aktywistów młodzieżowych około 84 tysiące.

Akcja szkolna OW, to kuznia przyszłych aktywistów społecznych. Sieć organizacyjna Komitetów i Kół OW w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Wojewódzkich Komitetów OW jest 15, Powiatowych i Miejskich (miast wydzielonych) 331, Miejskich KÓW (miast niewydzielonych) 593, Gminnych KÓW 2.938, Komitetów Zakładowych OW 6.285, Kół Gromadzkich OW 9.956, Komitetów Branżowych OW 80, Komitetów innych (dzielnicowych w miastach wydz.) 15, Szkolnych Kół „Odbudujemy Warszawę” 16.795, razem 37.006.

Wszystkie wydatki propagandowe, wydawnicze i administracyjne SFOS wynoszą zaledwie ca 4% ogólnej sumy zbiorowej, w tym wydatki administracyjne tylko około 0,8%.

Cyfrę to świadczy zarówno o oszczędnej gospodarce groszem publicznym, jak również o społecznym charakterze działalności SFOS, pozbawionej jakichkolwiek cech biurokratyzmu.

O rozwoju akcji SFOS świadczy stały wzrost jego ogniw organizacyjnych w poszczególnych latach.

Tak więc ogółem wszystkich Komitetów i Kół OW (wliczając Koła Szkolne) było: w 1946 r. — 1.607, w 1947 — 6.150, w 1948 r. — 8.150, w 1949 r. (do kwietnia 1950 r.) — 30.961, a obecnie, dzięki znacznemu wzrostowi liczby Komitetów Zakładowych OW, Kół Gromadzkich i Kół Szkolnych, ogólna ilość Komitetów i Kół OW wszelkiego typu i szczebla, przekroczyła 37 tysięcy.

Podkreślić przy tym należy, że nie jest to tylko rozwój ilościowy, że akcja SFOS coraz bardziej pogłębia się, uposażenie i upolitycznia.

Jeżeli w r. 1946 wpłynęło na odbudowę Warszawy 211.978.022 zł, to w r. 1947 wpłynęło (wraz z materiałami w naturze) 1.200.334.037 zł, a w r. 1950 — 1.567.853.739 zł.

Na fundusze SFOS składają się zarówno stałe, dobrowolne świadczenia społeczne, w których produkuje ofiarny świat pracy, jak też dochody z różnego rodzaju imprez, przedstawień, zbiórek ulicznych itp., oraz darj jednorazowe (kraj i Polacy z zagranicy).

Poza ofiarami pieniężnymi społeczeństwo warszawskie wnosi wkład w odbudowę Warszawy w postaci ohochności pracy społecznej nad odgruzowaniem i porządkowaniem miasta.

Sprawdzamy realizację podjętych zobowiązań o należyte przygotowanie nowego r. szk.

Powiaty rzeszowski i chrzanowski wykonały swój plan z nadwyżką

W powiecie rzeszowskim zobowiązania o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego ujęto w 4 punkty: przeprowadzenie remontów 3 szkół, budowa 1 przedszkola, budowa 7 budynków szkolnych, oraz zaopatrzenie szkół w opał. Dla kontroli wykonania zobowiązań powołano komisję współzawodnictwa socjalistycznego, która często lustrowała bieg prac w terenie i utrzymywała ścisły kontakt z wszystkimi gminnymi radami narodowymi, wydziałem oświaty oraz komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi.

Toteż 1 września wszystkie budynki były wyremontowane, mimo, że w wielu z nich w czasie ferii letnich mieściły się kolonie dziecięce.

W Błażowej i Hermanowej przeprowadzono remonty budynków szkolnych po zakończeniu drugiego turnusu wczasów dziecięcych.

Zgodnie z zapowiedzią rozpoczęto w Rzeszowie budowę przedszkola, którą prowadzi miejscowe Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Budynek w stanie surowym będzie wykonany do 31 grudnia br.

Ponad plan oddano do użytku 2 sale lekcyjne oraz mieszkanie dla kierownika w Futomiu. Również dodatkowe przystąpiono do częściowej przebudowy szkoły im. Mickiewicza w Rzeszowie, która uległa zniszczeniu w czasie wojny. Ukończenie prac przewiduje się na 1 listopada br. W szkole tej będzie się uczyć 500 dzieci, które odciążą przeladowane klasy innych szkół.

Troskę o wykonanie zobowiązań wykazali także komitety opiekuńcze i rodzicielskie, Komitet opiekuńczy szkoły podstawowej we wsi spółdzielczej w Borku Nowym PPK „Ruch” dostarczył dzieciom przybiorów szkolnych jak: zeszyty, ołówki, gumki, atrament, pióra itd. Zaopiekowano się także szkołami w innych wsiach spółdzielczych. W Raławówce miejscowa ludność pod kierownictwem sołtysa Franciszka Owczarskiego dobudowała systemem gospodarczym 2 sale szkolne, które już wkrótce będą oddane do użytku.

W miejscowości Budziwół kol. Władysława Kołwowa, nauczycielka szkoły podstawowej, zorganizowała wspólnie z Kolem Gospodyń Wiejskich zabawę bezalkoholową w ramach konkursu, za którą uzyskała nagrodę 100 tys. zł. Za te pieniądze zakupiono 100 ławek dla szkoły.

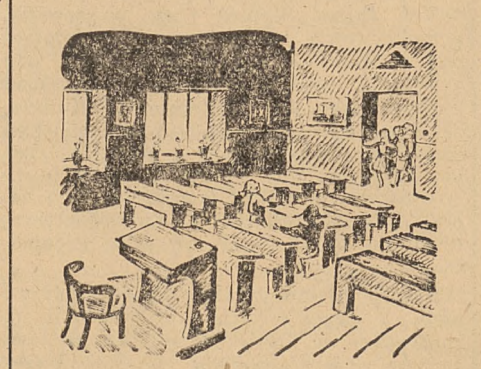
W okresie ferii letnich wszystkie szkoły w Rzeszowie, oraz 63 szkoły w powiecie otrzymały przyrządy fizyczne i chemiczne, których dostarczyła Centrala Zaopatrzenia Szkół. Dla 5 przedszkoli dostarczono za 44 tys. złotych różnych przybiorów.

W powiecie chrzanowskim pomyślnie zakończono realizację podjętych zobowiązań o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego.

Powołana komisja kontroli wykonania zobowiązań w Chrzanowie, w skład której weszli przedstawiciele KP PZPR, PRZZ, Przewodniczący Pow. Rady

Nar. kierownik wydziału oświaty i prezesa oddziału powiatowego ZNP na zebraniu w dn. 25 VIII dokonała podsumowania wyników tej akcji.

Akcję współzawodnictwa w powiecie chrzanowskim wykonano planowo, wykorzystując wszystkie możliwości, aby uzyskać jak najlepsze wyniki. W realizacji podjętych zobowiązań dopomógł wydział oświaty czynnik społeczny: KP PZPR, Pow. Rada



Związ. Zaw., gminne i miejskie rady narodowe, komitety opiekuńcze i rodzicielskie.

Powiat chrzanowski wykonał większość podjętych zobowiązań w 100% a część z nadwyżką.

Oprócz zaplanowanych remontów 40 budynków szkolnych wykonano dodatkowo remonty 9 innych lokali szkolnych, a remonty drobne przeprowadzono we wszystkich szkołach doprowadzając je do stanu odpowiadającego potrzebom. Zgodnie z zapowiedzią zorganizowano 7 nowych pracowni fizyko-matematycznych, 1 geograficzno-

sprawy przygotowania nauczycieli w kierunku ogrodniczym.

Ministerstwo Oświaty przesało notatkę do Państwowego Ośrodka Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych celem rozpatrzenia i wykozystania przy tworzeniu programów dla liceów pedagogicznych.

Kol. Władysław Król w liście nadesłanym do redakcji poruszył sprawę siły kancelaryjnej dla szkół o większej liczbie dzieci i nauczycieli. W tej sprawie często piszą i inni koledzy.

W odpowiedzi na to Ministerstwo Oświaty wyjaśnia:

W Planie 6-letnim powiększono liczbę etatów nauczycielskich z 81 564 na 112 460. Utworzono także 9 000 etatów wychowawczych. Zagadnienie siły administracyjnej w szkole podstawowej o większej liczbie dzieci, to sprawa nowych kilku tysięcy etatów.

Ministerstwo Oświaty w ramach Planu 6-letniego nie będzie w stanie przyznać etatów administracyjnych dla szkół podstawowych.

Inne pomoce naukowe, a więc 50 kompletów przyrządów do fizyki i chemii dostarczono ze znaczną nadwyżką, 44 szkołom dostarczono przyrządów optycznych, a pozostałym 20 będą dostarczone w najbliższym czasie.

Wszystkie szkoły w powiecie zaopatrzone w najniezbędniejszy sprzęt do wychowania fizycznego, a stan bibliotek powiększono znacznie, tak że za miast 1,7 książki na ucznia obecnie przypada 3 książki.

Opał dostarczono do wszystkich szkół. Obsadę personelu skompletowano zgodnie z powziętym zobowiązaniem do 1 sierpnia br. Uruchomiono także od 1 września Państwową Szkołę dla Pracujących w Jaworowie.

We wszystkich zakładach przemysłowych zorganizowano kursy dla analfabetów, na których pracują nauczyciele z pow. chrzanowskiego, a dodatkowo zorganizowano 4 kursy początkowego nauczania dla głuchoniemych.

W jednym wypadku podniesiono stopień organizacyjny szkoły o jednym nauczycielu. Z wczasów dziecięcych 200 dzieci skorzystało ponad przewidzianą liczbę tj. razem 9 500 małych wczasowiczów.

Powiat chrzanowski wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc w realizacji powziętych zobowiązań.

KRYSTYNA WESELIŃSKA

W paru wierszach

LIŚĆ DZIECI POLSKICH Z ZAGRANICY

Do Polskiego Radia w Szczecinie nadszedł list od działki polskiej z Gromady Hamborn-Ruckhausen (Strefa brytyjska), która w czasie lata bawiła na kolonjach na Pomorzu Zachodnim. Działka pisze „serdecznie dziękujemy naszej Polsce Ludowej za spędzone wczasy w Książu. Dziękujemy Panu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, Ministerstwu Kultury i Sztuki społeczeństwu za serdeczną opiekę i gościnę. Przytęskamy, że będziemy wiernymi Polakami na obczyźnie, wiernymi naszej Ojczyźnie — Polsce Ludowej”. Pod listem widnieją liczne podpisy.

PIERWSZA NARADA „PRODUKCYJNA” DZIECI SZKOLNYCH W GDYNI

W Ośrodku Metodycznym Związku Harcerskiego Polskiego w Gdyni odbyła się pierwsza w tym roku narada produkcyjna gdynskich dzieci szkolnych, w czasie której postanowiono należeć ze wszystkim objawami niedbalstwa uczniów na terenach szkół. Młodzież zwróciła uwagę na nieczystość gabinetów Ośrodka Największym poczem wśród chłopców ciężyły się gabinetu obejmujące: siłownię, stołarnię, modelarnię szklenną i lotniczą, narzędziownię i czytelnię — dziewczęta zaś zachwycały się gabinetem „umiem sobie radzić w życiu” oraz gabinetami przyrodniczym, higieny i zdrowia.

PIERWSZE LICEUM CHOREOGRAFICZNE NA WYBRZEŻU

Z nowym rokiem szkolnym otwarto w Gdańsku pierwsze na Wybrzeżu Liceum Choreograficzne. Na pierwszy rok przyjęto spośród 140 kandydatów 80 uczniów i uczennic pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Większość z nich korzysta z założonego przy Liceum internatu.

WSPÓŁZAWODNICTWO MIĘDZYSZKOLNE

Na zaproszenie Komitetu młodzieżowego współzawodnictwa w pracy warsztatów mechanicznych FKPK Nr 13 w Bydgoszczy przybyli przedstawiciele średnich szkół zawodowych FKPK z całej Polski, by podpisać umowę o współzawodnictwie międzyszkolnym. Do Warsztatów Mechanicznych Nr 13 przybyli przedstawiciele szkół zawodowych FKPK z Poznania, Pili, Gliwice, Gdańska, Łap, Piotrowic Śląskich, Nowego Sącza oraz Bydgoszczy. Współzawodnictwo obejmuje postępy w nauce, uposażenie młodzieży, i uczęszczanie na wykłady.

Pierwsze wyniki zostaną ogłoszone po 3 miesiącach od dnia podpisania umowy. Umowę podpisano na przeciąg 1 roku.